

GŁOS PODLASKI

— TYGODNIK —
PRAWDA I PRACA

Konto P.K.O. Nr. 68.364

Redakcja i Administracja: Siedlce, Florjańska Nr. 1

Cena numeru 10 groszy.

Wizytacja kanoniczna dekanatu garwolińskiego.

Wizytacji kanonicznej parafii dekanatu garwolińskiego dokona w roku bieżącym J. E. Ks. Biskup Dr. Czesław Sokołowski.

Pierwszą parafią będzie Osieck, dokąd Ks. Biskup przybędzie 20 maja na godzinę 5 po południu. Następnie idą kolejno parafie: Warszawice, Ostrówek, Sobienie-Jeziory, Gozlin, Wilga, Marjanów, Górzno, Garwolin, Trąbki. Z Trąbek 2 czerwca Ks. Biskup wróci do Siedlec. 6 czerwca na godz. 5 po południu przybędzie Ks. Biskup do Parysowa, skąd 8 czerwca wróci do Siedlec.

W związku z wizytacją kanoniczną w tym numerze „Głosu Podlaskiego” będzie podana krótka historia każdej parafii, rozwój życia katolickiego w parafii oraz będą podane nazwiska Duchowieństwa pracującego w parafiach oraz jego fotografie i fotografie kościołów.

Fotografie, nadesłane do redakcji za późno, będą podane w następnych numerach „Głosu Podlaskiego”.

Sądzimy, że ten numer „Głosu Podlaskiego” będzie najcenniejszą pamiątką dla parafian dekanatu garwolińskiego z wizytacji kanonicznej, której dokona Dostojny Wizytator.

A równocześnie pragniemy, aby „Głos Podlaski” stał się przyjacielem każdej rodziny katolickiej dekanatu garwolińskiego i ażeby pomagał „wszystkim w dalszym rozwoju życia katolickiego. W pracy katolickiej musimy się organizować według wskazań Dyrekcji Akcji Katolickiej.

Rodzina katolicka musi dzisiaj wiedzieć, co się dzieje w jej diecezji, w kraju, na całym świecie. Musi przeto czytać pisma katolickie. Na terenie naszej diecezji mamy dwa pisma swoje: „Podlaski Miesięcznik Katolicki”, poświęcony życiu organizacyjnemu Akcji Katolickiej, i mamy tygodnik „Głos Podlaski”, który podaje krótko wiadomości prawie ze wszystkich dziedzin życia naszego.

„Głos Podlaski” kosztuje rocznie tylko 5 złotych. Jeden egzemplarz kosztuje 10 groszy.

Przy naszych kościołach parafjalnych są kioski (budki), gdzie nabyć można różańce, książeczki i t.p. W tych kioskach powinien być i „Głos Podlaski”, któryby można było tam nabywać.

Pragniemy wszyscy, abyśmy byli „lepsi, aby ży-



J. E. Ks. Biskup Dr. Henryk Przeździecki
Biskup Siedlecki czyli Podlaski.

cie katolickie nasze coraz wyżej stało, Wiedźmy o tem, że bez naszej pracy, bez naszych usiłowań nie podniesie się życie katolickie.

A więc wszyscy stańmy do pracy. A tedy będzie z pewnością lepiej z Bożą pomocą.

Redakcja.

Parafie dekanatu garwolińskiego.

Parafia Garwolin.

Już w roku 1466 istniał kościół drewniany. Po pożarze kościoła (zapewne nie pierwszego w tej parafii) w r. 1825 przez lat 14 nie było kościoła, i nabożeństwa odbywały się w ratuszu miejskim. W r. 1839 wzniesiono niewielki kościół murowany, który przetrwał do r. 1890. Obecny murowany wzniesiony został w roku 1890—1894 staraniem ks. Adama Sadowskiego i ks. Józefa Oknińskiego, miejscowych proboszczów, konsekrowany pod tyt. Przemienienia

Pańskiego przez Franciszka Jaczewskiego, biskupa lubelskiego, w r. 1909. Najdawniejsze metryki są z r. 1625.

W par. garwolińskiej istnieją następujące stowarzyszenia: Kół Różańcowych wszystkich stanów 263. Straż Honorowa Serca P. Jezusa 336 osób. Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej — 12 oddziałów z ogólną liczbą 247 członków. Oddział Kat. Stow. Mł. Męskiej. Kat. Stow. Kobiet — 11 oddziałów z liczbą 546 osób. Kat. Stow. Mężów — 3 oddziały z liczbą 115 osób. „Caritas“ i Parafjalny Komitet opieki nad chorymi.

Proboszczem parafii jest ks. Marjan Juszczyk, kanonik honorowy Kolegiaty Janowskiej, który jest też dziekanem dekanatu garwolińskiego.

Wikariuszami są: ks. Władysław Zwierzykowski i ks. Stanisław Grzymała.

Prefektem gimnazjalnym i szkół powszechnych w Garwolinie jest ks. Dr. Antoni Świącicki.

Wiernych liczy parafia 14273.



J. E. Ks. Biskup Dr. Czesław Sokołowski
Biskup Sufragan Podlaski.

Parafia Goźlin.

Parafia Goźlin istnieje od roku 1699. Do roku 1864 była pod zarządem XX. Marjanów, którym klasztor i kościół funduje cześnik łukowski Jan z Glewu Lasocki. W roku 1769 spłonął pierwotny kościół a drugi, istniejący po dziś dzień, zbudowali XX. Marjanie w r. 1776. Kościół drewniany w czystym stylu barokowym w formie krzyża, ozdobiony wewnątrz bardzo bogatą artystyczną ornamentacją szkoły włoskiej. Po kasacie zakonu XX. Marjanów przez zaborcze rządy rosyjskie w roku 1864 zarząd parafii objęło duchowieństwo świeckie.

Z biegiem czasu przepiękne ornamentacje uległy zniszczeniu, i kościół potrzebował gruntownego remontu. Dzięki ofiarności parafjan i przy pomocy konserwatora z Lublina p. Dr. Piwockiego, staraniem ks. prob. Ławickiego w roku 1933 kościół został odrestaurowany i doprowadzony do pierwotnego stanu przez artystę-malarza p. Władysława Zycha z Warszawy.

Kościół w Goźlinie jest naprawdę jednym z najpiękniejszych zabytków kultury i sztuki nie tylko w diecezji podlaskiej, ale i w Polsce.

Za odnowieniem kościoła poszło i odrodzenie [duchowe] parafjan przez urządzenie w dniach od 21 do 28 października 1933 r. Misyj, przeprowadzonych przez XX. Misjonarzy z Krakowa.

Odtąd życie religijne parafjan rozwija się coraz lepiej. Mnożą się Kółka Różańcowe wśród starszych i młodzieży, ożywają się bractwa III. Zakonu, Najśw. Sakramentu, Rozkrzewienia Wiary, Nauki Chrześci-

jańskiej, bractwo Różańcowe i Szkaplerzne, powstaje Dzieło Dzieciństwa Jezusowego i Krucjata Eucharystyczna wśród dziatwy szkolnej oraz Oddziały Akcji Katolickiej.

Proboszczem parafji jest ks. Stanisław Ławicki.

Wiernych liczy parafja 2627.



Kościół parafjalny w Garwolinie.



Plebanja w Garwolinie.

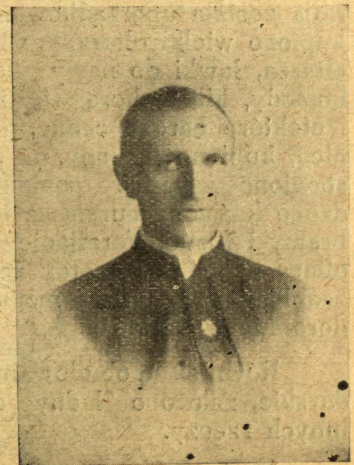


*Ks. kanonik Marjan Juszczyk,
proboszcz par. Garwolin, dziekan dek. garwolińskiego.*

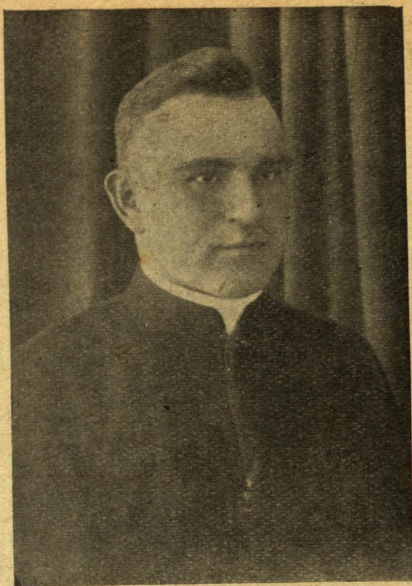
Parafja Górzno.

Spotykamy wzmiankę w starych aktach, że kościół w Górznie uposażony został w r. 1485. Proboszcz miejscowy ks. Benedykt Strzałkowski w roku 1787 wznosił nowy kościół, który przetrwał do roku 1907. W tym roku rozpoczęta była budowa obecnego kościoła murowanego, poczem roboty przerwano; i dopiero 1919—1921 dokończył budowy ks. Stefan Kiebański.

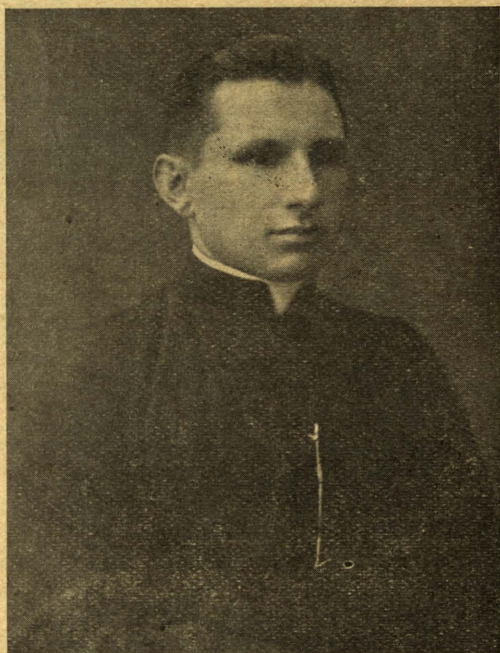
Istnieją w parafji: Kat. Stow. Mężów, Kat. Stow. Kobiet, 2 oddziały Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej, Trzeci Zakon Św. Franciszka, Bractwo Najśw. Sakramentu,



*Ks. Dr. Antoni Święcicki
prefekt gimnazjum i szkół
powszechnych w Garwolinie*



Ks. Stanisław Grzymała.



Ks. Władysław Zwierzykowski.

Bractwo Nauki Chrześcijańskiej, Bractwo Różańca św., Żywy Różaniec 118 róż, Apostolstwo Modlitwy. Stowarzyszenia i Bractwa mają dużą liczę członków, rozwijają się doskonale i wiele pracują nad podniesieniem parafji w duchu Chrystusowym. Wogóle parafja została uporządkowana; w przeciągu kilku lat kupiono wielki ołtarz, ambonę, ławki koło wielkiego ołtarza, ławki do nawy kościoła; w zakrystji ładne komody, kilka chorągwi, feretronów, dużo ornatów i niektóre bardzo cenne, pobudowano żelazną dzwonnicę, kupiono dzwony, na placu przed kościołem postawiono wspaniały pomnik Serca P. Jezusa, ogrodzono kościół murem z kamieni i kupiono żelazne bramy i furtki. Parafjanie górzynscy chętnie składali ofiary na te rzeczy, tak że w przeciągu kilku lat zrobili bardzo dużo i mogą się pochwalić znacznym dorobkiem w parafji.

Również pobudowano piękne budynki gospodarskie, założono ładny ogród owocowy i wiele innych rzeczy.

Proboszczem parafji jest ks. Henryk Przesmycki.

Wikarjuszem jest ks. Jan Dziedzic.

Wiernych liczy parafja 5235.

Parafja Marjanów.

Przy parcelacji majątku Hordliczków nabyto działkę ziemi, i tu, staraniem ś. p. ks. Michała Turskiego, dziekana łaskarzewskiego, wzniesiono kościół drewniany p. tyt. św. Izydora Oracza; parafja erygowana 17. XII. 1925 r.

W parafji istnieją bractwa Najśw. Sakramentu, Nauki Chrześcijańskiej, Różańcowe, Żywy Różaniec, Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Organizacje Akcji Kat.

Proboszczem parafji jest ks. Antoni Wielgosz.

Wiernych liczy parafja 1933.



Kościół parafjalny w Gozlinie.



Wielki ołtarz kościoła w Gozlinie i część wnętrza.



Plebanija w Gozlinie.



Ks. Stanisław Ławicki proboszcz par. Goźlin.

Parafia Osieck.

Pierwotny kościół ufundowany i uposażony został około r. 1300 przez książąt mazowieckich. Podczas inwazji szwedzkiej w r. 1659 ówczesny kościół spłonął wraz z aktem erekcyjnym. Na gruzach spalonego powstał nowy kościół w roku 1675, drewniany, kosztem Franciszka Bielińskiego, starosty osieckiego i przetrwał do r. 1781, poczem wzniesiony został nowy murowany kosztem ks. Andrzeja Reptowskiego, proboszcza miejscowego. Obecny kościół murowany powstał w r. 1902—1908 staraniem ks. Aleksandra Olszewskiego, proboszcza miejscowego, kosztem parafjan, konsekrowany p. tyt. św. Andrzeja i Bartłomieja Ap. w roku 1909 przez Franciszka Jaczewskiego, biskupa lubelskiego. Najstarsze metryki są z r. 1689.

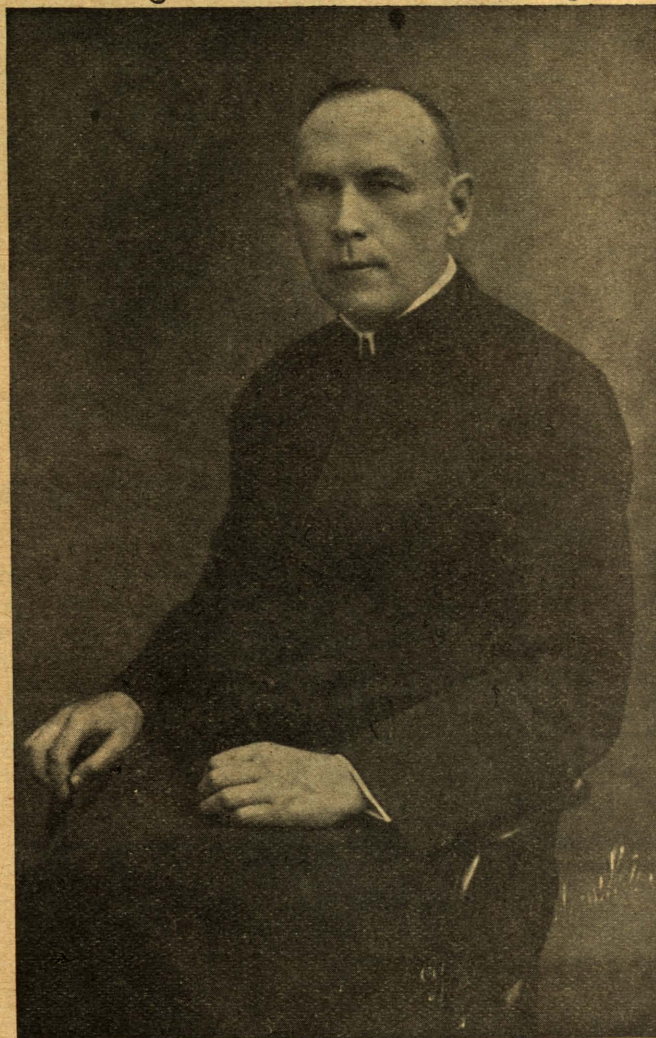
W parafii istnieją bractwa: Tercjarstwo, Najśw. Sakramentu, Nauki Chrześcijańskiej, Różańcowe, Żywy Różaniec, Św. Anny, Pap. Dzieło Rozkrzewiania Wiary. Oddziały Katolickich Stowarzyszeń: Mężów, Kobiet, Młodzieży Męskiej i Żeńskiej. Nadto Towarzystwo Spółdzielcze.

Proboszczem parafji jest ks. Michał Benet, kanonik Kolegijaty Janowskiej.

Wiceproboszczem jest ks. Stefan Ścibiorek.

Wikariuszem — ks. Ludwik Szulak.

Wiernych liczy parafja 8124.



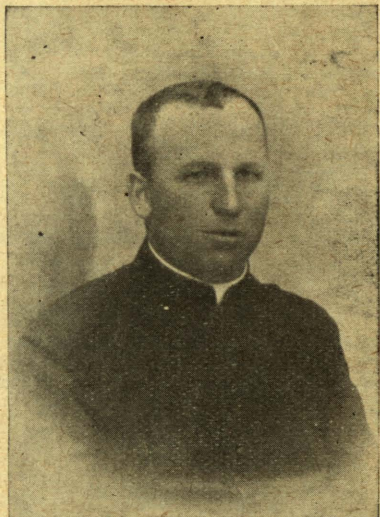
Ks. Henryk Przesmycki proboszcz par. Górzno.



Kościół parafjalny w Górznie.



Kościół parafjalny w Marjanowie.



Ks. Antoni Wielgosz proboszcz par. Marjanów.

Parafia Ostrówek.

Parafia i kościół w Ostrówku powstały w r. 1678 i zostały uposażone w tymże roku przez Stefana Wierzbowskiego, biskupa poznańskiego, jak to widać z odpisu aktu erekcji, przechowanego w archiwum parafji do tego czasu.

W r. 1850 drugi z rzędu w tej miejscowości, pod tytułem św. Izydora Oracza, został zbudowany drewniany kościół kosztem miejscowego proboszcza ks. Jana Strussa.

Wyżej wspomniany kościół w r. 1931 od lampki wieczystej spłonął całkowicie wraz ze wszystkim urządzeniem wewnętrznym, aparatami i naczyniami liturgicznymi.

Na gruzach spalonego kościoła w r. 1932 został wzniesiony kościół nowy murowany staraniem i kosztem miejscowego proboszcza ks. Aleksandra Frąckiewicza i parafjan i w tymże roku został poświęcony przez Jego Ekscelencję Najdostojniejszego Arcypasterza Ks. Biskupa Henryka Przeździeckiego.

Obecny nowowybudowany kościół jest dostatecznie zaopatrzony w aparaty, bieliznę i naczynia kościelne. Kościół posiada od Stolicy Apostolskiej udzielone odpusty na wieczne czasy na uroczystość

św. Izydora Oracza, św. Barbary P. M. i Matki Bożkiej N. P. Najdawniejsze metryki są z roku 1791. Wiernych parafia liczy 1160 dusz.

Proboszczem parafji od r. 1927 jest ks. Aleksander Frąckiewicz.

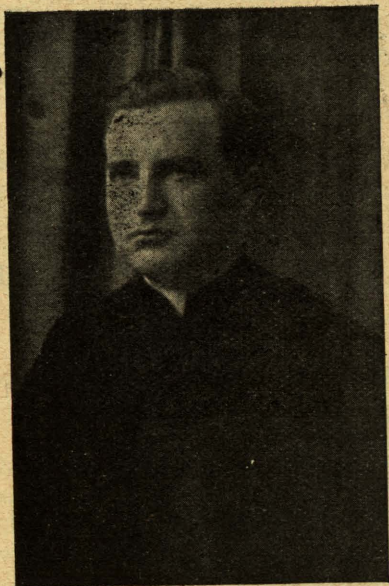
Bractwa są takie, jakie poleca Synod. Stowarzyszenia Akcji Katolickiej w stadium organizacji.



Kościół parafjalny w Osiecku.



Ks. kanonik Michał Benet proboszcz par. Osieck



Ks. Ludwik Szulak wikariusz par. Osieck.

Parafia Parysów.

Kościół istniał tu już w r. 1318 we wsi Sieczka koło Parysowa, a gdy uległ zniszczeniu, zbudowany został nowy przez Florjana Parysa w r. 1539. Po pożarze tego kościoła, następny stanął w Parysowie w r. 1750 i przetrwał do r. 1914, w którym, kosztem parafjan a staraniem miejscowego proboszcza ks. Michała Beneta, rozpoczęto budowę obecnego murowanego, dokończonego przez ks. Franciszka Dąbrowskiego w r. 1925, który w czasie wizyty kanonicznej w r. 1926 konsekrował p. t. Wniebowzię-

cia N. M. P. Czesław Sokołowski, sufragan podlaski. Najdawniejsze metryki są z r. 1636.

W parafii istnieją bractwa: Tercjarstwo, Najśw. Sakramentu, Nauki Chrześcijańskiej, Różańcowe, Żywy Różaniec, Pap. Dzieło Rozkrzewiania Wiary.

Są też Oddziały Kat. Stowarzyszeń.

Proboszczem parafii jest ks. Stefan Lipowski.

Wikariuszem jest ks. Jan Gawino.

Wiernych liczy parafia 7941.

Parafia Sobienie-Jeziory.

Kościół mur. wzniesiony przez Karola Jezierskiego w r. 1806 i utworzona parafia; powiększony w r. 1908 i w następnym roku konsekrowany przez Franciszka Jaczewskiego, biskupa lubelskiego p. tyt. Wszystkich Świętych.

W parafii istnieją bractwa: Tercjarstwo, Najśw. Sakramentu, Nauki Chrześcijańskiej, Różańcowe, św. Barbary, Pap. Dzieło Rozkrzewiania Wiary.

Są też Oddziały Kat. Stowarzyszeń.

Proboszczem parafii jest ks. Tadeusz Zaremba.

Wikariuszem jest ks. Wacław Jaroszewicz.

Wiernych liczy parafia 3685.

Parafia Trąbki.

Parafia Trąbki została utworzona w roku 1924 przez Najdostojniejszego naszego Arcypasterza J. E. Ks. Biskupa Dr. Henryka Przeździeckiego. Ziemię pod kościół ofiarowali p. p. Hordliczkowie. Pierwszy ks. prob. Stefan Nazarewicz organizuje parafię i przygotowuje materiał do budowy kościoła, ks. prob. Stanisław Filipowicz wznosi mury świątyni, obecny ks. prob. Czesław Rubaszek — przy pomocy zorganizowanego przez siebie Komitetu Budowy Ko-



Ks. Cz. Rubaszek proboszcz parafii Trąbki.



Kościół parafjalny w Trąbkach.

kościół oraz ofiarnych serc parafjan—kończy budowę kościoła, który zostaje poświęcony i oddany do użytku 14. X. 1934 r. Pobudowano też w tym czasie budynki gospodarcze oraz wzniesiono mury plebanji do połowy. Bractwa są takie, jakie przewiduje Synod Diec. Akcja Kat. się rozwija, jest Oddz. K. St. Kobiet oraz kilka Oddziałów K. St. Mł. Męskiej i Żeńskiej, dzielnie pracują w Akcji Kat. p. Wanda Henneberg, p. Zofja Joczowa i p. Paulina Lipińska. Towarzystwo „Caritas” rozwija się i pracuje, niosąc pomoc miejscowym bezrobotnym oraz biednym parafjanom.

Wiernych liczy parafia 2357.

Parafia Warszawice.

Już w roku 1419 był kościół drewniany we wsi Radwanków Królewsczyzna, który wskutek wylewu Wisły r. 1736 uległ zniszczeniu. W zakrystji jest obraz wyobrażający herby fundatorów kościoła, na odwrotnej stronie herbów napis: „Franciszek Bieliński, Marszałek Nadworny Koronny Podskarbi Ziem Pruskich Garwoliński, Osiecki, Brodnicki, Mirachowski etc. Starosta i Dorota Henrietta z

Prebendowskich Bielińska, Małżonkowie: Ad maiorem Dei Gloriam. A zinstynktu tegoż, zrujnowany przez Wisłę kościół w Radwankowie Królewsczyźnie do Nas należący gdy w tejże miejsca na inny nie było, wystawiliśmy de nowo we wsi naszej dziedzicznej Warszawicach dokąd cała przeniesiona parafia”... Jak widać dalej z pomienionego wyżej zapisu, budowa kościoła ukończona 9 lipca, zapisy dla proboszcza i wikarego, na potrzeby kościoła na majątku Warszawickim zawarowane w Grodzie Warszawskim.

W parafji są bractwa: św. Trójcy, Różańcowe, Nauki Chrześc., Najśw. Sakramentu, Straży Honor. Napis kończy się „Dan w Otwocku czternastego listopada Roku Pańskiego Tysiącznego siedemsetnego trzydziestego szóstego”.

N. S. P. J., Tercjarstwo, Dzieło Rozkrz. Wiary. Kółka Różańcowe, Sekcja Miłosierdzia Chrz. Str. Hon. N. S. P. J., Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej.

Proboszczem parafji jest ks. Telesfor Kawczyński.

Wiernych liczy parafia 3715.



Kościół parafjalny w Ostrówku.

Parafia Wilga.

Kościół uposażony został w r. 1407; nowy drewniany, zbudowany w roku 1771 przez Bogusława Zajączka, podczas wojny w r. 1915 zgorzał. Obecny murowany p. tyt. Wniebowzięcia N. M. P. wzniesiony został 1910—1914 r. kosztem parafjan, staraniem ks. Jana Bednarka. Najdawniejsze metryki są od r. 1633.

W parafii są bractwa: Tercjarstwo, Nauki Chrześcijańskiej, Najw. Sakramentu, Różańcowe, Żywy Różaniec, Pap. Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Dzieciństwo Jezusowe.

Są też Oddziały Katolickich Stowarzyszeń.

Proboszczem parafii jest ks. Stanisław Szczepański.

Wiernych liczy parafia 2400.

Sakrament Bierzmowania.

Podczas wizytacji kanonicznych całe gromady wiernych przystępują do sakramentu Bierzmowania. Dobrze więc będzie wyłożyć tu krótko to, co o tym sakramencie uczy katechizm.

Co to jest sakrament Bierzmowania?

Bierzmowanie jest sakramentem ustanowionym przez Jezusa Chrystusa. Sakrament ten sprowadza bierzmowanemu specjalną łaskę i dary Ducha Świętego. A te dary czynią wybierzmowanego dzielny żołnierzem Chrystusa i umacniają go do wyznawania wiary słowem i czynem.

Samo bierzmowanie odbywa się w ten sposób: Ks. Biskup modli się do Ducha świętego, a następnie namaszcza czoło olejem świętym, który ma nazwę „chryzma“, i wymawia jednocześnie słowa po łacinie, które oddane po polsku, są takie: „Znacę cię znakiem krzyża i umacniam cię chryzmą zbawienia w imię Ojca i Syna i Ducha świętego“. Po namaszczeniu jeszcze się modli Ks. Biskup i błogosławi. W czasie bierzmowania na ramię bierzmowanego kładzie prawą rękę — zazwyczaj na ramię niewiasty jakaś niewiasta już przedtem wybierzmowana, na ramię mężczyzny — mężczyzna również przedtem już wybierzmowany.

Olej święty, używany do bierzmowania, konsekrują biskupi w kościołach katedralnych w Wielki Czwartek.

Sakramentu Bierzmowania udziela biskup, ale zdarza się, że i kapłan czasem biermuje; musi jednak mieć na to pozwolenie od Stolicy Apostolskiej.

Do Sakramentu Bierzmowania może przystępować ten, kto jest ochrzczony i kto jest w stanie łaski.

U nas do sakramentu Bierzmowania przystępują ci, co już chodzą do spowiedzi. Tacy mają już dostateczną znajomość głównych prawd wiary. Tacy przed bierzmowaniem spowiadają się, wysłuchają nauki o sakramencie Bierzmowania i wzbudzą w sobie pragnienie przyjęcia tego sakramentu.

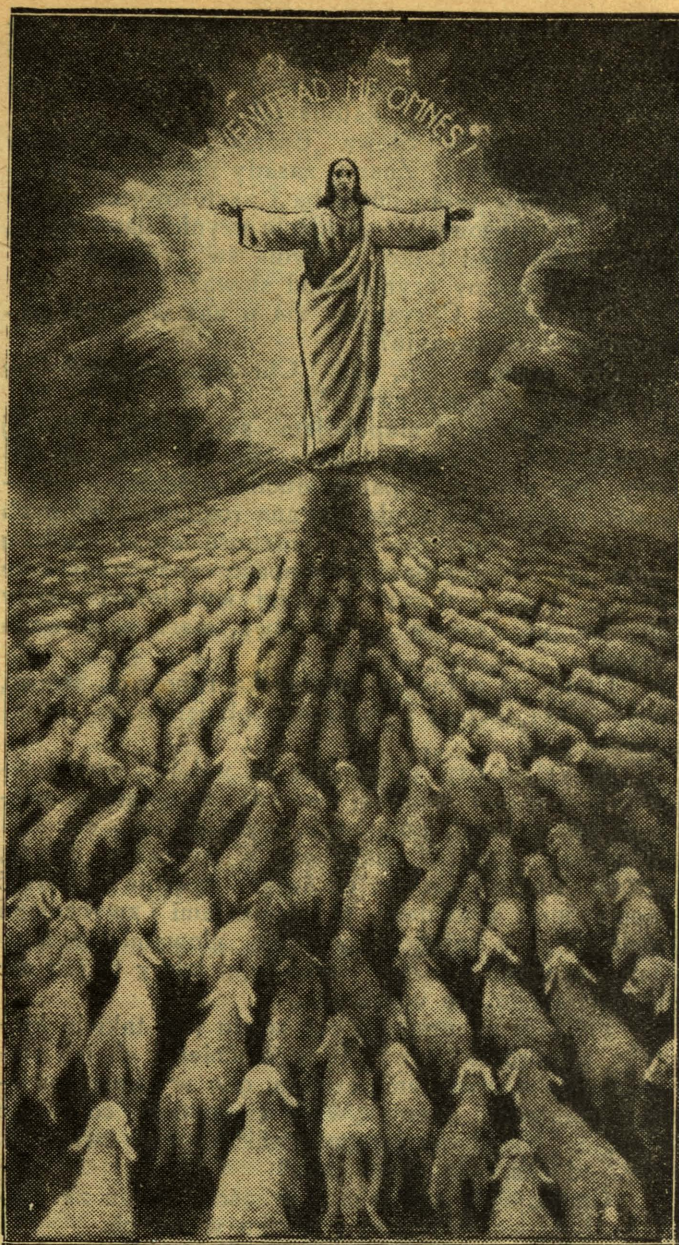
Przystępujący do bierzmowania przybiera sobie jakieś imię. Biskupowi bierzmującemu podaje swoje imię chrzestne i przybrane.

Zdarza się czasem, że ktoś umiera bez bierzmowania. Czy on może być zbawiony. Może być. Jednak, jeśli tylko można, należy przyjąć ten sakrament.

Sakrament bierzmowania przyjmuje się tylko raz w życiu.

Lekcja na niedzielę piątą po Wielkiejnocy, wyjęta z Listu św. Jakóba Apostoła, rozdział I, wiersz 22—27.

Najmilsi, bądźcie czynicielami słowa, a nie słuchaczami tylko, oszukującymi samych siebie. Bo jeśli kto jest słuchaczem słowa, a nie czynicielem, — ten



„Pójdźcie do mnie wszyscy“.

podobny będzie mężowi, przypatrującemu się obliczu narodzenia swego we zwierciadle; bo się obejrzał i odszedł i wnet zapomniał, jakim był. Lecz kto by pilniej wejrzał w zakon doskonałej wolności i wytrwał w nim, nie sławszy się słuchaczem niepamiętliwym, ale czynicielem uczynku, — ten błogosławiony będzie w sprawie swojej. A jeśli kto mniema, że jest nabożny, nie powściągając języka swego, ale zwodząc serce swe, — tego nabożeństwo próżne jest. Nabożeństwo czyste i niepokalane u Boga i Ojca to jest: Nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich, a siebie zachować niezmazany od tego świata.

„Bądźcie czynicielami słowa, a nie słuchaczami tylko: oszukującymi samych siebie“.

Jezus Chrystus, żyjąc na ziemi, niezmordowanym był w opowiadaniu słowa Bożego.

Rzesze, zaciekawione nowymi drogami życia, ciągle prosiły Chrystusa Pana o Słowa Boże. Opuścił lud swe domy, grunta i gospodarstwa, aby tylko usłyszeć słowo Chrystusowe i poznać środki zbawienia duszy.

Opowiadał Jezus Chrystus Słowo Boże, ale na tem nie poprzestawał. Żądał czynu, domagał się zastosowania wskazówek do życia codziennego. „Idź i czyn podobnie“ mówił zbawiciel do swego słuchacza. „Wiara bez uczynków martwa jest“ — podkreślał mocno Apostoł Narodów.

Tę samą myśl tłumaczy św. Jakób w dzisiejszej Lekcji. „Bądźcie czynicielami słowa, a nie słuchaczami tylko“.

My Słowa Bożego syci jesteśmy. Kościół katolicki w imieniu Chrystusa karmi wiernych Słowem

Bożem. Otwarte są śpichlerze nauki Bożej na ambonie, w konfesjonale, w szkole, na zebraniach bractw i organizacyj kościelnych. Otwarte są szpalty nauki Chrystusowej w prasie katolickiej.

Niema głodu Słowa Bożego. Dobrze znamy drogi Chrystusowe. Znamy zasady moralności katolickiej. Czynów tylko potrzeba i zastosowania wskazówek Chrystusowych. „Bądźcie czynicielami słowa, a nie słuchaczami tylko” — woła św. Apostoł.

Czy jesteśmy czynicielami słowa?

Czy nauka Chrystusa ma u nas w życiu praktycznym zastosowanie?

Czy żyjemy tak, jak Chrystus nauczał? Czy pali się w nas ogień czynu?

Ze drżeniem i niepokojem spoglądamy dzisiaj na niepokoje i rozruchy społeczne. U jednych widziny bezradność, upadek ducha, epidemję samobójstw, u drugich niepohamowaną rozpustę, przepych i rozluźnienie obyczajów. Ludzkość coraz bardziej stacza się w przepaść. Przepaść społeczeństwu kopią ci, którzy duszy ludzkiej wydzierają zasady Chrystusowe, szerzą sekciarstwo, mącą w głowach i jatrzą.

Ułatwiają natomiast djabełską robotę ci, którzy, mając wiarę, patrzą i obserwują obojętnie na rozpowszechnione zło.

Przyjdzie czy przyjedzie do wsi lub miasta jakiś filozof z pod ciemnej gwiazdy, wagabunda, włóczęga, drapichróst, półgłówek, wykołajnik, czy dyplomowany dureń i analfabeta w rzeczach religijnych, zacznie ujadać na to, co święte, zacznie pomiać i poniewierać prawdami, przekonaniem i zwyczajami katolikami, a katolicy potakują głowami i nadstawiają uszu, lub tak się zachowują, jakby to ich nie obchodziło. To wstyd jest.

Powiedzmy prawdę, czy wielu jest takich, którzyby w obronie Słowa Bożego umieli i chcieli stanąć śmiało z otwartym czołem, oko w oko i powiedzieć takiemu panu: „Wara ci do tego, co święte i drogie. Nie damy szargać ani deptać świętości. Precz od nas, póki plecy całę!”

Chowają się ludziska najczęściej jeden za drugiego, boją się, zapominają języka w ustach.

Czyż tacy są czynicielami Słowa Bożego? — Nie — to są tchórze i ślamazary.

Dosyć już maruderstwa. Czas schwycić za miecze czynu katolickiego. Czas już być katolikiem śmiałym, odważnym, bezkompromisowym i radykalnym. Czas wywiesić sztandary katolickie. „Bądźcie czynicielami Słowa, a nie słuchaczami tylko”.

Naród nasz będzie stale zawieszony nad przepaścią nieszczęścia i zraty, jeśli mu zbraknie czynu katolickiego, siły ducha, mocy wewnętrznej, zdrowia duchowego. Czyn katolicki ma wieść nasz naród i mu hetmanić.

Do boju zatem o katolicyzm otwarty w każdej dziedzinie życia. Amen.

Ks. B. Kowalczyk.

Co to jest katolicka szkoła wyznaniowa i dlaczego jej się domagamy.

Odwieczna to i znana prawda, że człowieka tworzą wierzenia i zasady, wszczepione i przyjęte od dziecka. Młoda i czysta dusza, łaknąca Dobrą i Prawdę, ufną wobec swych przewodników, miękka i podatna jak воск, jest tym bezcennym materiałem, z którego troskliwe ręce starszego pokolenia mają obowiązek budować przyszłość rodziny i społeczeństwa. Wdzięczny to obowiązek, ale jakże trudny i odpowiedzialny. Mówi ks. biskup Adamski do swych diecezjan śląskich na zjeździe mężów Akcji Katolickiej: „dzieci wasze świadczyć będą za lat kilkadziesiąt, gdy was już zimna przykryje mogiła, świadczyć będą wobec Kościoła i Państwa, czyście spełnili swój obowiązek, czyście je tak wychowali, aby umiały być dobrymi katolikami i prawdziwymi

obywatelami swego państwa. Wytrwałych, prawdziwych katolików i obywateli o charakterach mocnych dać swej ojczyźnie — to najpiękniejszy dar, jaki dać możecie. Bo na ludziach bez charakteru żadne państwo się nie ostoja”. Dziś, gdy materialne warunki życia są częstokroć tak ciężkie, że pod ich ciężarem załamują się nieraz ludzie najbardziej silni i wartościowi, gdy walkę o ideały zastępuje walka o chleb, gdy dom i rodzina, mimo całego wysiłku, opieki dziecku zapewnić nie może, znaczenie szkoły staje się coraz donioślejsze. Organizacja i środki ułatwia jej to działanie, jej wielkie i szczerne powołanie urasta jeszcze bardziej. Najdostojniejszy nasz Arcypasterz, Ks. Biskup Podlaski, często powtarza, że „świątynia i szkoła — to jakby dwie siostry, których wspólna praca wiele dobra i dla jednostki i dla społeczeństwa zdziałać może”.

Dzieci w wieku szkolnym, ale pozbawionych raz na zawsze dostępu do szkoły, mamy już w Polsce zgórą milion i liczba ta z roku na rok wzrasta bardzo znacznie. Ale i te dzieci, które do szkoły trafiły, uczą się nieraz tak skąpo, krótko i w takich warunkach, że należyte korzyści dać ona nie może. W tym stanie rzeczy wcześniej czy później musi dojść do tego, że społeczeństwo, stowarzyszenia rozpoczynając organizację szkół prywatnych na własną rękę i o własnych funduszach. Społeczeństwo katolickie już o tem myśli. Jaka więc ma być szkoła w Polsce? Mówi o tem bardzo pięknie krakowski „Głos Narodu”. Państwo polskie liczy obecnie 30 milionów mieszkańców, w tem 22 miliony katolików. Ci katolicy to obywatele lojalni, płacący podatki i mający prawo do takiej szkoły, jaka im jest potrzebna. Państwo, zgodnie z konstytucją i konkordatem, obowiązane jest tę szkołę urządzić i katolikom udostępnić. Czem powinna być katolicka szkoła wyznaniowa, to wyraźnie określa w swoich encyklikach Ojciec św. Pius XI. Szkoła katolicka to jest taka szkoła, w której wszystkie przedmioty wykładane są po katolicku, to znaczy bez pogwałcenia ani naruszenia jakiegokolwiek przekonania lub uczucia katolickiego, a z takim poglądem na rzeczy, jaki powinien mieć wierzący katolik. Nie może się więc zdarzać, że w szkole z ust nauczycieli przedmiotów świeckich dziecko słyszy zaprzeczenie lub podanie w wątpliwość tego, co na godzinach religijnych ksiądz prefekt przedstawił jako prawdę. Zdarza się tak, niestety, często. A ileż to razy w podręczniku szkolnym znajdują się rzeczy niezgodne z katolickim światopoglądem a wogóle słowo Bóg należy do rzadkości? Szkoła katolicka wymaga dalej, aby całe prowadzenie uczniów, pobudki, jakimi się na nich działa i praktyki, do których się ich zaprawia, były oparte prawdziwie na katolickiej etyce. I dlatego wynika stąd dalsza cecha szkoły katolickiej, że do niej uczęszczać mogą tylko dzieci katolickie. Bo w dzisiejszej szkole „neutralnej”, gdzie obok dziecka katolickiego siedzi dziecko innego wyznania, stosowanie tych zasad, opartych na katolickiej etyce, staje się w ten sposób utrudnione, a często zgoła niemożliwe. Bo jeszcze dziecko wrażliwe i niewyrobione, kolegując z towarzyszami różnych wyznań, nabiera obojętności dla samej religijności lub napół świadomego wyobrażenia, że jedno wyznanie jest tylko względnie lepsze lub gorsze od drugiego. Oczywiście rzecz, że to podcina korzeń prawdy i nie może doprowadzić do wyrobienia ludzi o pełnowartościowym charakterze, to znaczy mocnych i zdecydowanych katolików. A to przecież jest właśnie głównym i najważniejszym celem szkoły katolickiej. Wreszcie grono nauczycielskie takiej szkoły musi być złożone wyłącznie z katolików wierzących i praktykujących, bo tylko tacy potrafią wszczepić w dusze młodzieży niezachwiane ideały, które zostaną dla nich na całe życie drogowskazem i dźwignią.

Ojciec św. Pius XI we wspomnianej encyklice pisze: „to, że w jakiejś szkole udziela się nauki religijnej (bardzo często nader skąpo), jeszcze nie dowodzi, żeby ta szkoła czyniła zadość prawom Ko-

ścioła i rodziny i zasługiwała na to, aby do niej uczęszczali dzieci katolickie. Żeby bowiem jakaś szkoła mogła naprawdę odpowiadać tym wymaganiom, potrzeba bezwarunkowo, aby całe wychowanie i nauczanie, cały ustrój szkoły, a więc grono nauczycielskie, plan nauki, podręczniki do wszystkich przedmiotów — były przejęte i ożywione duchem chrześcijańskim pod kierownictwem i macierzeńskim dozorem Kościoła, tak iżby religia wprost stanowiła podstawę całego wychowania i była jego ukoronowaniem.

Takie oto warunki musi spełnić szkoła, jeśli chce być katolicka nie tylko z imienia, ale i z ducha. Pewnie, że stworzenie takiej szkoły wymaga w naszych warunkach niełada energii, wysiłku i organizacji. Ale zwlekać z tem, ani tembardziej cofać się przed trudnościami czy przeszkodami nie wolno, bo czas nagli, a dusze młodzieży pod obcym, nieraz i wrogim wpływem, obojętnieją i dla pracy naszej często niepowrotnie przepadają. Im prędzej sprawę tę się załatwi, tem mniej rodzice katolicy będą narażeni na przykre niespodzianki, których nam nie szczędzi teraźniejszość. Niektóre państwa, jak np. Szwecja, już oddawna zaprowadziły u siebie szkołę wyznaniową (oczywiście protestancką). A przecież jest to kraj przodujący w kulturze i postępie bardzo wielu krajom europejskim. Dodajmy jeszcze, że domaganie się przez katolików katolickiej szkoły wyznaniowej nie jest żadną „robotą partyjną”. Jest tylko spełnieniem nakazu sumienia, jaki ma i musi mieć każdy katolik wobec swego dziecka.

Z P. K. O.

Dnia 30 kwietnia 1936 r. odbyło się w P. K. O. czwarte publiczne premjowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premjowane Serji III-ej.

W premjowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 kwietnia 1936 r.

Premje po zł. 1000 — padły na Nr.Nr. 160.043, 167.019, 180.219, 219.215.

Premje po zł. 500 — padły na Nr.Nr. 211.757, 211.814, 213.243, 217.810, 226.917, 232.266, 153.359, 157.795, 159.309, 163.095, 166.908, 172.434, 174.575, 178.344, 179.344, 179.513, 180.160, 180.497, 181.759, 187.986, 194.130.

Premje po zł. 250 — padły na Nr.Nr. 150.117, 151.740, 153.130, 155.017, 155.286, 156.502, 159.869, 162.421, 164.801, 166.752, 167.257, 167.661, 169.916, 170.234, 171.082, 171.149, 171.817, 171.938, 172.081, 172.402, 173.975, 174.670, 174.924, 174.981, 175.712, 175.942, 178.237, 179.877, 188.106, 180.363, 180.719, 181.650, 186.527, 186.668, 188.978, 191.666, 191.863, 193.319, 197.135, 198.775, 199.880, 203.565, 203.629, 203.728, 203.847, 204.066, 205.149, 206.005, 211.901, 212.826, 219.875, 220.752, 222.069, 223.448, 223.630, 225.260, 226.135, 227.802.

Premje po zł. 100 — padły na Nr.Nr. 150.049, 150.111, 152.926, 153.049, 153.419, 153.697, 154.292, 154.360, 155.100, 155.256, 155.268, 155.931, 156.199, 156.227, 156.547, 156.725, 156.798, 156.913, 156.947, 157.345, 158.006, 158.072, 158.255, 158.637, 159.549, 159.790, 160.472, 160.540, 160.626, 161.871, 162.104, 162.273, 162.342, 163.924, 164.479, 164.895, 165.451, 165.851, 166.157, 166.409, 166.772, 166.948, 167.163, 167.168, 167.640, 167.715, 167.828, 167.900, 169.542, 170.184, 170.193, 170.574, 171.190, 171.226, 171.848, 171.575, 172.043, 172.115, 172.360, 172.493, 172.546, 172.601, 172.814, 173.561, 173.640, 173.666, 174.184, 174.245, 174.387, 175.466, 175.470, 175.551, 175.770, 176.267, 176.880, 177.148, 177.601, 178.415, 178.930, 178.960, 179.820, 180.587, 181.531, 182.232, 182.847, 183.229, (po raz drugi), 183.987, 184.258, 184.443, 184.821, 185.054, 185.285, 186.764, 186.811, 187.348, 187.399, 187.698, 188.014, 188.195, 188.382, 188.548,

188.627, 189.013, 189.629, 189.653, 189.812, 190.042, 190.163, 190.633, 190.859, 190.880, 191.115, 191.207, 191.280, 191.372, 191.465, 191.874, 192.576, 192.838, 193.182, 193.288, 193.682, 193.747, 194.226, 194.500, 194.535, 194.802, 195.381, 196.346, 196.348, 196.475, 196.625, 196.910, 198.369, 198.521, 199.863, 200.654, 200.856, 200.915, 200.997, 201.092, 201.564, 201.669, 201.768, 201.784, 201.927, 203.364, 204.840, 205.636, 206.131, 206.421, 206.691, 206.745, 206.835, 206.941, 207.374, 207.717, 207.835, 209.471, 209.695, 210.091, 210.307, 210.808, 211.470, 212.116, 212.830, 213.091, 213.137, 213.149, 214.618, 215.148, 216.112, 216.132, 216.886, 218.061, 218.208, 218.564, 218.600, 219.472, 221.176, 221.531, 221.981, 222.062, 223.027, 223.783, 225.702, 225.787, 226.163, 227.360, 227.867, 229.444, 230.256, 230.416, 231.326.

Ogółem padło 277 premij na łączną kwotę zł. 48.000.

Zainteresowani wkładcy zostaną o powyższem zawiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premj. serji III jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przyczem po otrzymaniu premij książeczki nie tracą swej ważności, lecz biorą udział w następnych premjowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki Serji III na które padły premje w poprzednim premjowaniu, dotychczas niepodjęte: 250 zł. — 161.830, 100 zł. — 162.818.

Nap. J. Tarkowska.

Maj.

Zielenią pokryte są już nasze łąki,
W ogrodach zakwitły jaśminu już pąki,
I pastuch przygrywa piosenkę przy zdroju; —
— Hej, dosyć próżnowania, do pracy, do znoju!
Krówki idą zgodnie daleko na łąki,
Pod niebem śpiewają przepięknie skowronki,
I widać wszędzie, że to ręce Boże
Gaszą gwiazdy, zapalają zorze.
O świecie dzieci śpiewają z ptakami:
— O, Matko Boża, czuwaj nad nami!
A modły lecą hen, aż do bramy.
— Mateczko, słuchaj! Dla Ciebie śpiewamy!
Czyste Ci serca w ofierze składamy,
Bo przecież nic więcej prócz tego nie mamy.
A pieśń nasza popłynie daleko,
Ponad łąki, pola i rzekę;
I brzmieć nią będą gaje i łąki,
A śpiewać ją będą precudnie skowronki!

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów został uchwalony projekt dekretu o zakazie przywozu towarów z zagranicy do Polski. Dekret ten pozostaje w ścisłym związku z poprzednio wydanym dekretem o zakazie wywozu z kraju walut obcych i złota. Dekret przewiduje, że w niektórych wypadkach może być udzielone zezwolenie na sprowadzenie towarów z zagranicy. Dotyczy to jedynie tych towarów, których w Polsce niema. Zezwolenia takie będzie wydawać specjalnie powołana komisja do spraw obrotu towarowego.

Niezależnie od tego rada ministrów uchwaliła projekt dekretów: o przyjeździe z pomocą byłym skazańcom politycznym i o ulgach podatkowych dla tych, którzy kupią samochody. Poza tem uchwalono projekt dekretu, który zabrania urzędnikom i wojskowym obejmowania stanowisk w niektórych przedsiębiorstwach i instytucjach finansowych.



„Kielbasa wyborcza” we Francji. Minister Flandin pozyskuje głosy wyborców przy pomocy wina.

P. Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił ze stanowiska prezesa Banku Polskiego min. Koca. W związku z dymisją prezesa Koca, rozeszły się pogłoski, jakoby rząd dążył do zmiany swej dotychczasowej polityki walutowej. Wobec tego rząd ogłosił w prasie oświadczenie, w którym kategorycznie stwierdza, że polityka walutowa nie ulegnie zmianie i że wartość złotego będzie bezwzględnie utrzymana na dotychczasowym poziomie.

Jak wiadomo z dniem 1 czerwca wygasają pełnomocnictwa, jakie Sejm dał rządowi. W związku z tem należy spodziewać się, iż w najbliższym czasie będzie zwołany Sejm. Według wszelkiego prawdopodobieństwa rząd niezawodnie zwróci się do parlamentu o przedłużenie dotychczasowych pełnomocnictw. A więc zwołana sesja nadzwyczajna Sejmu byłaby krótka, gdyż obrady parlamentu ograniczyłyby się jedynie do uchwalenia dalszych pełnomocnictw dla rządu.

W dniu 12 maja naczelny komitet uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego zorganizował szereg uroczystości żałobnych, z których najważniejsze odbyły się w Wilnie. Tam bowiem, w grobowcu na cmentarzu na Rossie złożone zostało serce Marszałka Piłsudskiego. Ze wszystkich miast wojewódzkich udały się delegacje specjalnymi pociągami. Wraz z sercem Marszałka Piłsudskiego, złożone zostały w tym samym grobowcu zwłoki matki Marszałka.

W uroczystościach wziął udział P. Prezydent Rzeczypospolitej oraz cały rząd i organizacje społeczne. Przed złożeniem serca Marszałka Piłsudskiego do mauzoleum, wygłosił przemówienie P. Prezydent Rzeczypospolitej. W czasie wnoszenia serca do mauzoleum radio podało sygnał czasu i potem cały naród uczył tę chwilę trzyminutowym milczeniem. W tym samym czasie ustawione niedaleko cmentarza na Rossie, baterie oddały 101 strzałów, a orkiestra odegrała hymn narodowy. W godzinę śmierci Marszałka Piłsudskiego między godz. 20 min. 40, a 20 min. 45 orkiestry wojskowe w Warszawie i Wilnie odegrały „werbel żałobny”.

W tych dniach minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. Świątosławski wyjechał do Szwecji.

W ubiegłym tygodniu P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował wiceministrem spraw zagranicznych A. Romana, dotychczasowego posła polskiego w Sztokholmie.

Dawny ambasador polski w Rosji Sowieckiej, a następnie ambasador w Stanach Zjednoczonych, St. Patek, ustąpił ze swego stanowiska. W związku z tem P. Prezydent Rzeczypospolitej — za zasługi, położone dla państwa w czasie długoletniej pracy w służbie dyplomatycznej — mianował p. Patka senatorem Rzeczypospolitej.

Przed paru dniami odbyło się zebranie sejmowej grupy rolniczej, na którym przedstawiciele izb rolniczych mówili o wielkiem obciążeniu podatkowym gospodarstw wiejskich, co przyczynia się do ciężkiego położenia gospodarczego wsi. Na tem posiedzeniu postanowiono wybrać specjalną komisję leśną, która będzie mieć na celu zbadanie gospodarki w lasach państwowych.

W jednym z ostatnich numerów Dziennika Ustaw ogłoszona została, zapowiedziana oddawna, ustawa o mleczarstwie. Przepisy te dotyczą zlewni mleka, mleczarni, śmietanczarni, maślarni, serowni oraz bryndzarni. Ustawa nie dotyczy zakładów, które trudnią się jedynie odsprzedażą spożywcom mleka i przetworów mleczarskich.

Ta ustawa wchodzi w życie z dniem 6 sierpnia r. b.

Niedawno odbyło się doroczne zebranie rady związku izb i organizacji rolniczych, na którym powzięto szereg uchwał. M. inn. domagano się: powołania komisji międzyministerjalnej dla uporządkowania długów rolniczych; połączenia wszystkich podatków samorządowych, a następnie wydatnego zmniejszenia ich; zmiany taryfy celnej i utworzenia rady handlu zagranicznego, aby w ten sposób umożliwić prawidłowy eksport artykułów rolnych.

Pozatem domagano się wcześniejszego uruchomienia kredytów, przeznaczonych dla rolnictwa pod zastaw zboża. W latach ubiegłych z kredytów tych można było korzystać dość późno, co stwarzało duże trudności finansowe w gospodarstwach rolnych, których właściciele musieli szukać kredytów w instytucjach prywatnych.

Stronnictwo Ludowe rozesłało okólnik do wszystkich swoich oddziałów, którym wskazuje, z jakimi organizacjami mogą współpracować, a z jakimi ta współpraca jest wykluczona. Otóż Stronnictwo nakazuje współpracę z Polską Partją Socjalistyczną i Narodową Partją Robotniczą, natomiast zabrania współpracy ze Stronnictwem Narodowym i komunistami. Ze Stow. Narod. dlatego nie można pracować — pisze ten okólnik, ponieważ organizacja ta stała na gruncie dyktatury faszystowskiej; z komunistami znowu nie wolno współpracować, ponieważ dyktatura czerwona okazała się wrogią i niebezpieczną dla narodu.

W Politechnice warszawskiej doszło do zajść między komunistami i narodowcami. W związku z tem uczelnia została zamknięta aż do odwołania.

Prasa warszawska donosi, że władze bezpieczeństwa wykryły tajną organizację bojową, do której należeli przeważnie członkowie b. Obozu Narodowo-Radykalnego. W związku z tem zostało aresztowanych około 100 osób.

W gimnazjach żydowskich została wykryta organizacja komunistyczna, której zadaniem było wciąganie do akcji wywrotowej młodzieży szkolnej i wychowanie jej w duchu komunistycznym. Władze bezpieczeństwa aresztowały kilkanaście osób.

Francja.

Jak wiadomo w wyborach do parlamentu francuskiego zwyciężył front ludowy. W związku z tem już w najbliższym czasie nastąpić ma zmiana rządu. Na czele nowego gabinetu stanąć ma przewodca socjalistów pos. Blum. W skład rządu wejdą także członkowie partii komunistycznej.

Zmiana rządu nastąpi około 1 czerwca.

Litwa.

Coraz częściej dochodzi na Litwie do zaburzeń włościańskich. W związku z tem rząd litewski ustanowił specjalnych komisarzy, którzy mają na celu przeciwdziałać wszelkim zaburzeniom. Wielu działaczy ludowych zostało osadzonych w areszcie.

Abisynja.

Wojska włoskie zdobyły Addis-Abebę. To przyczyniło się go zakończenia działań wojennych.

W związku ze zdobyciem Abisynji, król włoski przybrał tytuł cesarza Abisynji, a głównemu wodzowi armji w Afryce, marszałkowi Badoglio, nadano tytuł wicekróla Abisynji.

W ten sposób odradza się dawne imperjum rzymskie, które po 15 wiekach zostało wskrzeszone.

Palestyna.

Znowu w całej Palestynie doszło do starć między ludnością arabską a żydowską. W czasie starć zginęło kilkadziesiąt osób i około 1000 domów, przeważnie żydowskich, spłonęło. Władze angielskie usiłują przywrócić porządek, lecz jak dotychczas natrafiają na znaczne trudności.

Stany Zjednoczone.

W New Jorku rozpoczął się zjazd wszystkich organizacyj polskich, które mają w ciągu kilku dni obradować nad sytuacją gospodarczą, polityczną i kulturalną mas polskich, zamieszkałych na terenie Ameryki Północnej.

Napisła J. Tarkowska.

Królowa Polski.

Witaj nam, Matko i Polski Królowo,
Niepokalana w białej szacie Pani!
Serca my swoje niesiemy Ci w dani,
A Ty je uzdrów Matko na nowo.
Ty wszystko możesz. Broniłaś od wroga
Kraj nasz kochany, gdy mściwe Szwedy
Obległy klasztor. I wszyscy wtedy
Ciebie o pomoc prosili i Boga,
I żadna Szweda nie stanęła noga
Na jasnej Górze.
W tysiąc dziewięćset dwudziestym roku,
Gdy na Warszawę wrogowie napadli,
Zaczęli niszczyć, palić i grabić — a byli zjadli.
I każdy walczył, bo widział przy boku,
Że Matka Boża czuwa i pomaga,
I choć niejednego zabrała śmierć sroga,
Lud siły wyteżył i niósł wyzwolenie!
Marja, Poległych przyjęła i dała zbawienie!
I wtedy byłaś z orszakiem tam w górze,
Czuwając na nieba błękitnym lazurze,
Królowo Polski!

Wiadomości z kraju i ze świata.

Imieniny Ojca św. Piusa XI.

12 maja wypadły imieniny Ojca św. Piusa XI. W poprzedniu imienin Ojca św. składali życzenia Papieżowi Kardynałowie. Nadto cały świat katolicki nadsyłał życzenia Ojcu św. i modlił się w Jego intencji.

Komunja św. dzieci na intencję młodzieży w Rosji sowieckiej.

Podobnie jak w latach poprzednich i w tym roku, zgodnie z życzeniem Ojca św. dzieci katolickie we wszystkich krajach świata przystąpiły w dniu 8 maja i w najbliższą po tym dniu niedzielę — jako w rocznicę pierwszej Komunii św. św. Teresy od Dzieciątka Jezus z Lisieux, do Stołu Pańskiego i ofiarowały modlitwy swoje na intencję zagrożonych bezbożnictwem dusz młodzieży, szczególnie w Rosji sowieckiej. W związku z tem w poszczególnych diecezjach wydane zostały księżom proboszczom i księżom katechetom odpowiednie zarządzenia.

KAP.

List pasterski biskupów niemieckich w sprawie wychowania.

W ubiegłą niedzielę, 3 maja, we wszystkich świątyniach katolickich Niemiec odczytano z ambon list pasterski, przygotowany przez episkopat niemiecki i poświęcony sprawie wychowania młodzieży i szkół katolickich.

„Jeden jest nauczyciel wasz — Chrystus“ (Mat. 23. 10), przypominają biskupi niemieccy w swym liście i, powołując się na słowa Zbawiciela: „Jam jest światłość świata. Kto ze mną idzie, nie chodzi w ciemnościach, ale będzie miał światłość żywota“ (Jan 8, 12), wyjaśniają, że starczy to za cały program Kościoła w dziedzinie wychowania i najlepiej określa punkt wyjścia wychowawczych poglądów katolickich.

Kancelarz Hitler w mowie swej wygłoszonej w Reichstagu w dniu 23 marca 1933 r. oświadczył: „Chrześcijaństwo musi być najważniejszym czynnikiem dla dobra narodu naszego“. Taką rolę chrześcijaństwo zdolne będzie wypełni odegrać jednak tylko wtedy, gdy umocni się i pogłębi w sercach.

Nie było w dziejach momentu bardziej natarczywie niż chwila obecna domagającego się od katolików wiary żywej, która skłoni ich do poświęcenia wszystkiego dla królestwa Chrystusowego. Kiedy ta żywa wiara sprawi, że potrafimy wszędzie i zawsze dostrzegać oddziaływanie nadprzyrodzonej mocy Boga i Bożej Opatrzności, nietylko umocnimy w sobie wiarę naszą, ale uczynimy z niej zaczyn wszystko ożywiający: nasze życie osobiste, nasze stosunki rodzinne, nasze prawa i obowiązki jako członków jednego narodu i państwa. Jest to najważniejsza przyczyna, dla której Kościół broni ze stanowiska społecznego postulatu wychowania religijnego.

Wychowanie religijne rozpoczyna się w domu rodzinnym i pierwszą nauczycielką zasad religijnych jest matka. To zaś, co rozpoczęto przy domowym ognisku, prowadzi dalej szkoła, szczególnie szkoła katolicka. Ponieważ zadaniem szkoły jest urabianie duszy dziecka, wychowanie religijne nie może ograniczać się tylko do wykładów religji. Wiara i życie, miłość do Kościoła i gotowość do ofiar za naród stanowić muszą jedną nierozłączną całość. Takie zadanie spełnia szkoła katolicka i dlatego tak bardzo troszczy się o nią episkopat.

Szkoła niższa nie kończy jednak dzieła wychowania. Młodzież, która z niej wyszła, potrzebuje dalszej opieki, dalszej nauki i umacniania w wierze. Same kazania nie wystarczają. Trzeba dalszej systematycznej pozytywnej nauki z katechizmem w ręku. Rolę tę spełniać mają kursy katechetyczne dla dorosłych organizowane po parafjach. Do udziału w tych kursach biskupi niemieccy jak najgoręcej wiernych nawołują.

KAP.

Kapłanom nie wolno podróżować po Rosji bolszewickiej.

Według wiadomości, nadesłanych z Moskwy, władze sowieckie wydały nowe rozporządzenie, zabraniające kapłanom wszelkich wyznań podróżowania na terytorjum Rosji bolszewickiej.

KAP.

Tragiczny koniec wojującego bezbożnika.

W Wielki Piątek b. r. zaszedł w Antwerpii niezwykle wypadek, który żywo przypomina koniec



Ks. Jan Lorek, superjor Zgromadzenia Księży Misjonarzy i proboszcz warszawskiej parafii św. Krzyża, mianowany został administratorem diecezji sandomierskiej, otrzymując jednocześnie godność biskupa tyt. Modry w Bitynji.

Judasza. Oto pewien tamtejszy mieszkaniec, niejaki Franz Engels, odstępcą od Kościoła, jeden z przywódców miejscowej organizacji bezbożników brał udział w okresie Wielkiego Postu w przedstawieniu antyreligijnem zatytułowanym „Bóg w Beauring” (widowisko to zawierało zapewne bluźniercze aluzje spowodu wieści, jakie krążyły w Belgii o objawieniach Matki Najświętszej w miejscowości Beauring).

Otóż w czasie tego przedstawienia, na którym publiczność składała się przeważnie z miejscowych komunistów i bezbożników — Franz Engels głośno zawołał: „Gdybym musiał wybierać między Bogiem a szatanem — to raczej cały, ze skórą i włosami oddałbym się w ręce szatana”. I cóż się okazało? Oto w Wielki Piątek człowiek ten upił się prawie do nieprzytomności, poczem poszedł na przedstawienie do miejscowego kina. Wkrótce potem kino to stanęło w płomieniach. Wśród publiczności znaleziono kilku rannych i jednego zmarłego, nawpół spalonego, w którym rozpoznano bluźniercę Engelsa. KAP.

Krzyżów jeszcze niema.

Żądanie młodzieży akademickiej, by we wszystkich audytorjach i salach wykładowych na uniwersytecie warszawskim zawieszono krzyże, nie zostało jeszcze wypełnione. Mimo ciągłych trudności, studenci spodziewają się, że w najbliższym czasie władze uniwersyteckie spełnią życzenia młodzieży. Komitet pielgrzymki na Jasną Górę wystosował do rektoratu pismo z obszernym wyjaśnieniem stanowiska młodzieży w tej sprawie.

Wioski pomorskie idą za przykładem miast.

Śladem miast pomorskich, gdzie jarmarki kramne odbywają się bez udziału żydów, idą obecnie wsie. W kilku wioskach, gdzie odbyły się takie jarmarki, przybyło zaledwie paru żydów, a i ci nie zdolali zrobić interesu. Były wsie, gdzie wcale nie widziano żydowskich handlarzy. Do takich należy wieś Drzymin, gdzie odbył się pierwszy od bardzo wielu lat jarmark bez żydów. Podkreślić należy objaw bardzo dodatni, że wielu bezrobotnych Polaków zajęło się drobnym handlem domokrażnym i targowym. Powstają też, choć powoli i niewielkie, polskie placówki handlowe.

Lisków.

Za rok odbędzie się w Liskowie ponowna wystawa wzorowej wsi polskiej. Przygotowania do tego wielkiego pokazu już trwają. Od czasu pierwszej wystawy wzorowej wsi polskiej w r. 1925, zaszczyconej odwiedzinami ówczesnego Prezydenta Rzeczypospolitej, Stanisława Wojciechowskiego, dorobek Liskowa pomnożył się znacznie, dzięki niestrudzonej energii czcigodnego ks. prałata Wacława Blizińskiego. Dzięki też jego staraniom kościół parafialny w Liskowie uzyskał nową szatę wewnętrzną w pięknej malaturze według projektów znakomitego artysty prof. Mehoffera. Wielka idea Liskowa i pracy tamtejszej promieniuje daleko. Jego niestrudzony twórca jeździ obecnie z wykładami spółdzielczo-społecznymi, które wygłasza dla duchowieństwa w seminarjach diecezjalnych. W ciągu maja r. b. wykłady takie odbędą się w Łucku, Lwowie, Kielcach i Poznaniu.

Robota bezbożników w Sowietach bankrutuje.

Kierownik roboty bezbożniczej Związku Socjalistycznego, żyd Jarosławski, ogłosił artykuł, w którym przyznaje, że nie udało się zniszczyć religii i Kościoła w szerokich masach: „Wbrew wszelkim usiłowaniom wykorzenienia wiary, obecnie istnieje w Sowietach co najmniej 40 tysięcy różnych gmin religijnych. Jeżeli by przypuścić, że każda gmina posiada po 20 osób kierowników, to ogólna liczba ludzi, wokół których zorganizowały się te gminy, wyniesie 800 tysięcy. Wszystkie 40 tysięcy gmin posiadają swe własne lokale, chóry i kaznodziejów. Jest to siła nielada. Obrońcami religii i jej zwolennikami są nie tylko duchowni, resztki „kulaków” (zamożniejszych włościan) i zakonników, ale również miliony biedoty wiejskiej, a nawet część robotników. Dość mocny jest jeszcze wpływ religii w życiu codziennym. Zdarzają się jeszcze wypadki, szczególnie na wschodzie, napadów na bezbożników, a zwłaszcza na bezbożniczek.” Jarosławski uważa, że walka z religią musi być prowadzona mimo to w dalszym ciągu. Jednak obecnie należy ją prowadzić w inny sposób. „Teraz musimy zdobywać nie coraz więcej członków do Związku Bezbożników, ale musimy się starać o wypalenie myślenia religijnego”.

Wiadomości z naszej diecezji.

Siedlce.

I rocznica śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

12 maja r. b. po rannym przemarszu oddziału wojskowego o godzinie 10 odbyło się nabożeństwo żałobne na boisku garnizonowym w Siedlcach. Mszę św. pontyfikalną celebrował w licznej asyście duchowieństwa Najdostojniejszy Arcypasterz, J. E. Ks. Biskup Dr. Henryk Przeździecki. Po mszy św. Najd. Celebrans odprawił kondukt przy trumnie złożonej na lawecie. Boisko zajęło wojsko i duża część ludzi cywilnych. Przed ołtarzem, poza duchowieństwem, zajęli miejsca przedstawiciele wszystkich urzędów miejscowych, wojska, szkół i t. d. i t. d. Dalej na placu widać było młodzież szkół miejscowych, różne organizacje i t. d.

Pienia żałobne wykonał chór Podlaskiej Szkoły Muzycznej pod dyрекcją jej dyrektora p. Józefa Stoczewskiego z pomocą orkiestry wojskowej miejscowego 22 pułku piechoty. Marsz żałobny chóru z orkiestrą na boisku kończył nabożeństwo.

Po nabożeństwie przed pomnikiem Marszałka odbyła się defilada oddziałów wojskowych i organizacji wojskowych. Defiladę kończył hymn narodowy.

O godzinie 13 syreny kolejowe nadały sygnał,



Zakończenie kursu kroju i szycia w Parysowie w K. S. M. Ż. 3. II — 15. III 36 r.

na który ustał ruch na ulicach, nastąpiła chwila ciszy. Drugi sygnał zakończył chwilę skupienia.

O godz. 20,45, w momencie rocznicy śmierci Marszałka, uderzyły dzwony naszych kościołów, które były przez kwadrans.

W ten sposób przeżyły Siedlce pierwszą rocznicę śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Misje święte w parafii Mordy.

Dzięki staraniom ks. Augustynowicza, proboszcza parafii Mordy, były urządzone w parafii ośmiodniowe misje, prowadzone przez O. O. Redemptorystów z Warszawy, od dnia 19 do 26 kwietnia r.b. Skutki były bardzo zbawienne, wszyscy parafianie z małymi wyjątkami odbyli spowiedź świętą. W mieście było dużo mężczyzn, którzy do spowiedzi nie uczęszczali, ks. proboszcz chodził po mieszkaniach i obojętnych do uczęszczania na nauki misyjne zachęcał i pod wpływem nauk misyjnych nakłonił ich do odbycia spowiedzi świętej. Dziś cała parafia odnowiona na duchu, wszyscy z wdzięcznością wspominają pracę Ojców Misjonarzy i jeszcze większą miłość i przywiązanie żywią dla swego księdza proboszcza, jako gorliwego pasterza parafii.

Poświęcenie fundamentów nowego kościoła w Radomyślu.

Dnia 10 maja r. b. odbyła się w Radomyślu uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nowobudujący się kościół. Pogoda była wspaniała, ludu dużo i z sąsiednich parafii. Ks. kan. Olędzki odprawił sumę w dzisiejszej prowizorycznej kaplicy, a po sumie ks. kan. Kobyliński, dziekan siedlecki, w otoczeniu duchowieństwa poprowadził procesję na miejsce budowy i na mocy delegacji dokonał poświęcenia według rytuału kościelnego. Przedtem został podpisany odpowiedni dokument, na pergaminie sporządzony, włożono obok niego do puszek będące obecnie w obiegu monety i wychodzące w tym czasie pisma katolickie i umieszczono je pod kamieniem węgielnym.

Głównym fundatorem tego kościoła jest ks. Szymon Pióro, prałat Kolegiaty Opatowskiej, rodak

parafii zbuczynskiej, który ofiarował na ten cel 20 tysięcy złotych, a już przedtem w Opatowie swoim kosztem wybudował dom katolicki, a w części składają ofiary i miejscowi parafianie i bardzo chętnie pomagają swą pracą przy prowadzonej budowie. Roboty idą szybko i za miesiąc czasu mury będą całkowicie wykończone, kościół będzie jednonawowy, pokryty blachą, ozdobiony małą wieżyczką, na wzór kościoła w Magnuszewie w diecezji sandomierskiej, gdzie ks. prałat Pióro był proboszczem. Po poświęceniu ks. kan. Kobyliński wygłosił na murach kościoła kazanie, w którym podniósł hojną ofiarność ks. prałata Pióry i zachęcił parafian, by się modlili o zdrowie i długie życie swego dobrodzieja i by się starali wykończyć i wewnątrz kościół do czerwca 1937 r., by ich dobrodziej ks. Pióro mógł w tej nowej świątyni odprawić uroczystość swego 50-ciolecia kapłaństwa, która na dzień św. Apostołów Piotra i Pawła w przyszłym roku wypada.

Z życia katolickiego w dek. parczewskim. Uroczystości wielkanocne w oddziałach katolickich organizacyj w Parczewie.

W ostatnie 3 dni Wielkiego Tygodnia młodzież tutejszej parafii stowarzyszona z poszczególnych oddziałów wzięła udział w adoracji przy Grobie Chrystusa Pana, począwszy od Wielkiego Czwartku aż do rezurekcyj w niedzielę rano. Z okazji Świąt Wielkanocnych odbyły się w oddziałach poszczególnych organizacyj uroczystości „święconego“, połączone z przemówieniem ks. ks. asystentów i kierownictw oraz tradycyjnym dzieleniem się jajkiem i skłanianiem sobie wzajemnych życzeń pomyślnej dalszej pracy nad odrodzeniem duchowym, według wskazówek, jakie nam daje Ojciec św. Pius XI przez pracę w Akcji Katolickiej.

Poświęcenie spółdzielni chrześcijańskiej.

W ostatnich czasach na terenie parafii powstały dwie spółdzielnie chrześcijańskie spożywcze: jedna piekarska w Parczewie, druga spożywców w Jasionce. Poświęcenie spółdzielni spożywców odbyło się 5



Fragment z wystawy na zamówienie kursu kroju i szycia w Parysowie w K. S. M. Ż.

kwietnia r. b. przy licznych udziałach członków, zaproszonych gości i tamtejszej ludności. O potrzebie powstania takich spółdzielni świadczy fakt, że spółdzielnia piekarska przed świętami wielkanocnymi dokonywała wypieku kilkuset kg. pieczywa dziennie, i obrót nowopowstałej spółdzielni spożywców sięga już półtora tysiąca złotych, co jest niemałą sumą, jak na początkujący ruch spółdzielczy. Znajdują się jeszcze tacy, którzy krytykują nowopowstałe spółdzielnie i wołają po towar udawać się nie do chrześcijan. Miejmy jednak nadzieję, że przekonają się wkrótce o tem, iż należy popierać swój handel i przemysł w myśl hasła „swój do swego po swoje”. Nowopowstałym placówkom w Parczewie i Jasionce składamy życzenia „Szczęść Boże”.

Ks. Stanisław Domański.

Z Parysowa.

Praca na polu społecznym i w Parysowie ciągle posuwa się naprzód. Zwłaszcza młodzież należąca do K.S.M. nie daje się wyścignąć w pracy. Z postępowaniem czasu zdążyła się dobrze zorganizować.

Obok pracy nad urobieniem duchowem młodzieży, przez wykłady i pogadanki ks. Asystenta na zebraniach, oraz rekolekcje stanowe w wielkim poście, nasze K.S.W. zapoznaje się z literaturą przez godzinę wspólnego czytania dwa razy w tygodniu jak i przez odpowiednie referaty głoszone na każdym zebraniu przez druchny.

Komplet programu pracy w I-ym kwartale uzupełniały zajęcia praktyczne, a mianowicie, odbył się w naszym K.S.M. kurs kroju i szycia, do którego należały i druchunki z Kozłowa i Łukówca.

Kurs ten, który nam bardzo dużo przyniósł pożytku, prowadziła pani instruktorka z Siedlec Władysława Nowakówna.

Miło spędziliśmy te sześć tygodni, bo jakżeż mogliśmy się nudzić, każda z nas miała tyle pracy wykonać i oddać ją na wystawę, przytem śpiewaliśmy zawsze dużo, a gdy zmęczyliśmy się śpiewaniem, to przygrywało nam radio w ognisku.

Kurs rozpoczęliśmy i zakończyliśmy Mszą św., a każdy dzień rozpoczynaliśmy pieśnią „Kiedy ranne”, a kończyliśmy modlitwą i pieśnią „Wszystkie nasze”.

Szybko mijał przy pracy dzień za dniem, dziś zostały nam tylko miłe wspomnienia i to, cośmy się nauczyły.

Aby lepiej zapamiętać te miłe dni kursu, na zakończenie zrobiliśmy wspólną fotografię oraz fotografię (fragment) z wystawy naszych robót, wykonanych w czasie kursu. Wystawę naszą zwiedziło bardzo dużo osób z całej parafii, było to w niedzielę, tylko że deszcz ze śniegiem mocno przeszkadzał.

Wieczorem miałyśmy wspólną herbatkę pożegnalną, przeplataną śpiewami, monologami i deklamacjami uscenizowanymi. Na wieczorku tym zaszczycił nas swą obecnością czcigodny nasz ks. Proboszcz Stefan Lipowski wraz z ks. Asystentem, oraz nasze matki.

Z żalem żegnałyśmy się z panią instruktorką, z którą żyłyśmy się w ciągu tych kilku tygodni.

Naszej kochanej Centrali Siedleckiej jesteśmy bardzo wdzięczne za urządzenie u nas tak pożytecznego kursu, niech dobry Pan Bóg stokrotnie jej wynagrodzi.

Jesteśmy dumne i szczęśliwe jednocześnie, że jako dzieci rodziców katolickich należymy do katolickiej i polskiej organizacji, jaką jest K.S.M.

Nasz piękny statut ze słowami: „Bóg”, „dusza”, „sumienie”, „ojczyzna” (nie każdy statut te słowa posiada) daje nam pewność, że na bezdroża nie zejdziemy, a komunizm i bezbożność do nas nie będzie miał przystępu.

Błogosławi nam Papież i Biskupi, wychowujemy się pod opieką najstarszego wychowawcy Kościoła i w cieniu Krzyża.

Oby wreszcie młodzież katolickich rodzin zrozumiała, gdzie ma szukać rozrywki, nauki i wyrobienia społecznego!

Życzymy wszystkim naszym siostrzanym organizacjom pomyślności w pracy i zapału, pragniemy poznać wszystkie druchny z całej diecezji na zlocie w maju, na który wszystkie, jak jedna, się szykujemy.

Kursistka.

Z Podlaskiego Diecezjalnego Związku „Caritas”.

Na głodnych Polesia złożyli w dalszym ciągu: Ks. Infułat Aleksander Lipiński z Janowa Podl. — zł. 20; taca kościoła Stanisławitów (stow. diecezjalne) z Janowa — zł. 7; taca z par. Opole — zł. 10; ks. Jan Kunz z Bronowa, p. Zabrzeg — Dziedzice — Śląsk — zł. 70; urzędniczka pocztowa Siedlce I — zł. 2. Pieniądze odesłano do Biskupa Pińskiego w Pińsku.

Z dekanatu garwolińskiego nadesłały sprawozdania z „Tygodnia Miłosierdzia” ostatnie trzy parafje: Marjanów, Ostrówek i Parysów.

Par. Marjanów — zebrano 839 kg. kartofli, 43 kg. żyta, 5 zł. 50 gr. w pieniądzech, zebrane ofiary rozdano pomiędzy ubogich w parafji.

Par. Ostrówek. — W ciągu „Tygodnia Miłosierdzia” ub. 1935 r. zebrane było 5 metr. kartofli i 4½ zł., ofiary te były podzielone w parafji swojej pomiędzy więcej potrzebujących.

Par. Parysów. — Od 17 — 24 listopada r. z. na terenie parafji zebrano na listy i w sumie ogólnej okazało się: Zł. 30 (trzydzieści). Z sumy tej rozdano ofiary 28 osobom, w sumie — zł. 19,88 gr.; Pozostałą sumę zł. 10,12 gr. Komitet pozostawił do dalszego rozdawania biednym w nowopowstałej instytucji „Caritas”.

Arcypasterz diecezji Podlaskiej wizytuje parafje dekanatu łukowskiego.

W niedzielę 3 maja przybył Najd. Arcypasterz, Ks. Biskup Dr. Henryk Przeździecki, do Zofiboru. Uroczystość witały go tłumy wiernych. Powitanie wygłosił Jan Szczygielski i Florentyna Bogdanowiczowa. W ingresie wzięła udział Ochotnicza Straż Pożarna. Arcypasterz przemawiał o Konstytucji 3 maja, o Królowej Korony Polskiej. Najdostojniejszy Arcypasterz wybierzmował 236 osób. Odwiedził organistę, kościelnego i po modlitwie za zmarłych, żegnany owacyjnie udał się do następnej parafji Woli Ossowińskiej.

Dn. 4. V. r. b. o godz. 5 po poł. przybył do parafji Wola Ossowińska. Na spotkanie Arcypasterza, wyruszyła procesja udekorowana transparentami czterech kolumn Akcji Katolickiej i Bractw Kościelnych kanonicznie erygowanych. Witali Arcypasterza Edmund Lisowski pełnomocnik właściciela majątku Wola Ossowińska, Stanisław Zdrowski administrator majątku, Stanisław Frączak naczelnik Straży, Danuta Gawrysiuk w imieniu dzieci szkolnych, Konstanty Cybulski i Antoni Próchniewicz rolnicy. Następnie procesjonalnie wprowadzono Arcypasterza do kościoła przy śpiewie „Kto się w opiekę”. Po odprawieniu modłów żałobnych i udzieleniu błogosławieństwa Najśw. Sakramentem, Arcypasterz uroczystość pokonsekrował dwa dzwony, zakupione przez parafjan i został odprowadzony na plebanję.

Dnia 5. V. zwiedził kościół, egzaminował dzieci z katechizmu i udzielił sakramentu Bierzmożowania 624 osobom. Kilkakrotnie głosił nauki, kładąc nacisk, by wszyscy się miłowali i stali przy Maryi. Jako wzór, Dostojny kaznodzieja wskazywał domek Nazaretański, gdzie panował spokój, pogoda i miłość. Mówił też o celnikach i faryzeuszach, którzy nic innego nie mieli do roboty, jak skarżyć Chrystusa przed Rzymianami. Arcypasterz szafował obficie nie tylko sakramentem Bierzmożowania, ale też hojną ręką obdarzył parafjan, przeznaczając 5000 zł. na budowę nowego kościoła, a żegnany serdecznie i ze łzami w oczach udał się dalej na pracę wizytacyjną.

Dnia 5 maja przybył do Wojcieszkowa. Arcypasterza powitał hr. Wiktor Zyberk-Plater wskazując w swym przemówieniu na ciężkie czasy, jakie Kościół obecnie przechodzi w Hiszpanji, Meksyku, bolszewickiej Rosji. Przemawiali przedstawiciele miejscowych organizacji. Wszystkim gorąco a serdecznie Arcypasterz dziękował za owacyjne powitanie.

Dnia następnego zwiedził kościół, zakrystję, celebrował Mszę św. O godz. 9 egzaminował dzieci i udzielił sakramentu Bierzmożowania 792 osobom. Nawiedził rodzinę Platerów, pełnomocnika dóbr-Pawła Heinzelmana i karbowego Adamowicza, ucznia Henryka Sienkiewicza Pogonowskiego Teofila z Siedlisk.

W dalszym ciągu wizytacji Najdostojniejszy Arcypasterz przybył dnia 7 maja o godz. 5 po poł. do oddalonego o 4 klm. od Wojcieszkowa Adamowa. Na drodze przed kościołem zatrzymał powóz Dostojnego Gościa kahał żydowski i przyjął chlebem i solą. Przed kościołem na czele procesji witającej Arcypasterza w imieniu gminy przemówił wójt p. M. Zalewski, w imieniu szkoły, jaka przybyła w całej pełni, na czele kierownika i gremjum nauczycielskiego przemawiał J. Jeliński, uczeń VII oddz., w imieniu organizacji społecznych: Straży Pożarnej, Rezerwistów i Strzelca — p. P. Madziar; po tych powitaniach hołd Arcypasterzowi złożyli: od Akcji Katolickiej p. Wł. Wasita, od Krucjaty Urszula Chabrowska uczeń. VI oddz. i od Ministrantów J. Jarmul uczeń V oddz.

Każdemu z osobna J. E. podziękował serdecznie, — pobłogosławił i, przybrawszy szaty kościelne, przy śpiewie „Kto się w opiekę” procesja ruszyła do świątyni, odświeżnie przybranej.

Tu, jak ceremonjał wskazuje, nastąpiły modły do tej podniosłej uroczystości przepisane, przemówienie Najdostojniejszego z ambony, modlitwy za zmarłych i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.

Zakończono te ceremonje odprowadzeniem procesjonalnie Najdostojniejszego Gościa do plebanji, gdzie proboszcz miejscowy przyjął Go chlebem i solą.

Po małej przerwie Arcypasterz udał się w grocie przybyłego na tę uroczystość duchowieństwa do Domu Katolickiego, gdzie powitany kantatą wysłuchał sprawozdania z czynności Akcji Katolickiej w parafji. Na zakończenie przemówił serdecznie do zebranych, wyjaśnił pracę filarów Akcji Kat., zachęcił do pracy i pobłogosławił na prace dalsze.

Następnego dnia Najdostojniejszy Arcypasterz zwiedził kościół, interesował się każdym jego szczegółem, dawał pewne wskazania i czynił uwagi. O godz. 7 i pół odprawił Mszę św. O godz. 9 egzaminował dzieci, poczem udzielił sakramentu Bierzmożowania 314 osobom. O godz. 11 suma, celebrowana przez ks. J. Kłopotka, proboszcza par. Radoryż, podczas której wygłosił Słowo Boże o św. Stanisławie B-pie, Męczenniku. Po sumie wizytował ks. wikarego i organistę.

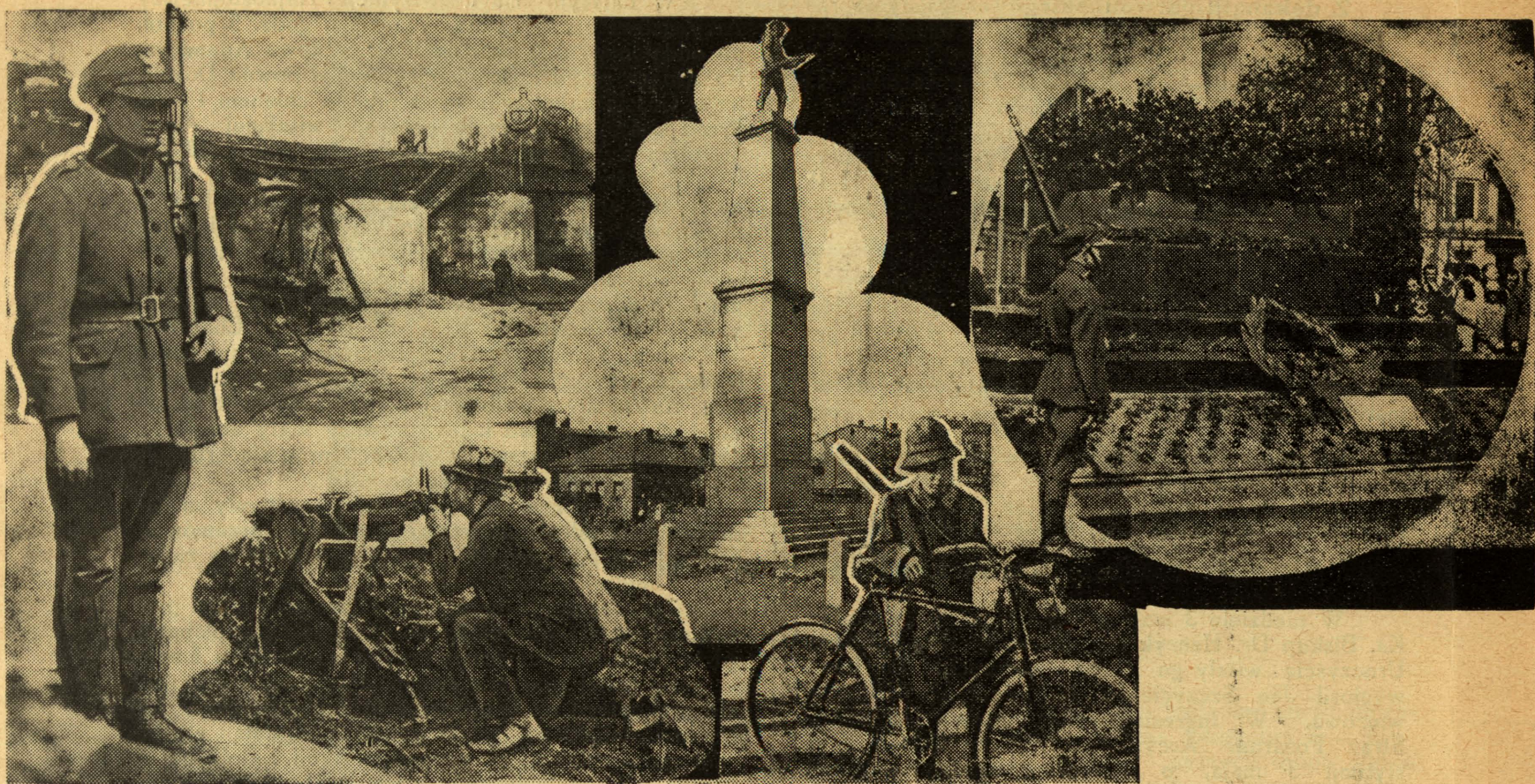
Po obiedzie o godz. 4-ej ostatni raz przemawiał do parafjan adamowskich, pożegnał wszystkich, i po modlitwie za zmarłych, żegnany przez licznie zebranych, odjechał do następnej parafji — Gułowskiej Woli.

Sawice Kościelne.

Sawice to duża wieś, bardzo ładnie położona; należy do powiatu sokołowskiego. Sawice przed dwoma laty należały do parafji Wyrozęby. Miały jednak swój kościółek drewniany pod wezwaniem św. Jerzego; kościółek ten dawniej był kościołem parafjalnym parafji unickiej.

Przed dwoma laty, na prośbę mieszkańców Sawic Kościelnych, Najdostojniejszy nasz Arcypasterz, J. E. Ks. Biskup Dr. Henryk Przeździecki, utworzył w Sawicach filję z prawami parafji, a na jej rektora wyznaczył Ks. Florjana Banasiuka. Nowa parafja liczy zaledwie 350 dusz.

Młodzieńcy kapłan, ks. Banasiuk, w maju r. 1934 objął Sawice. Poza pustym kościółkiem nic kościelnego nie było w Sawicach. Był wprawdzie kawał ziemi kościelnej, ale o parę kilometrów poza wsią i to jeszcze mocno opuszczony. Trzeba tu wspomnieć o tem, że przy scalaniu w Sawicach gruntów szachownicy skrzywdzono bardzo kościół sawicki. Kościołowi wyznaczono najgorszy odcinek ziemi i to jeszcze o parę kilometrów od wsi kościelnej. Miał tylko ks. Banasiuk dużo ducha kapłańskiego i gromadkę dobrych i ofiarnych parafjan. I dlatego w ciągu dwóch lat ta mała pyrafijka urządziła kościół



W piętnastolecie trzeciego Powstania Śląskiego.

wewnątrz, zbudowała plebanję, zabudowania gospodarcze, plebanję otoczyła parkanem. Ma też już swój cmentarz grzebalny, a przy nim sporo kamieni na ogrodzenie frontowe.

Ks. Banasiuka znam jeszcze z jego czasów gimnazjalnych — przez pewien czas byłem jego prefektem. Następnie w seminarium duchownym byłem jego profesorem i wychowawcą. Stąd ks. Banasiuk zobowiązał mnie, abym przybył do Sawic na odpust, 3 maja r. b. i poświęcił w Sawicach plebanję i zabudowania gospodarcze.

Z radością udałem się do Sawic, gdzie 3 maja odprawiłem sumę i po niej poświęciłem plebanję i zabudowania gospodarcze.

Choć brak w kościele sawickim małych organów lub przynajmniej fisharmonji, to jednak trzeba powiedzieć, że w ciągu dwóch lat w tej maleńkiej parafijce dokonano wprost cudów i to jeszcze w tak ciężkich gospodarczo czasach.

Kapłani sąsiedzi, którzy bardzo licznie zjechali się na odpust do Sawic w dniu 3 maja, słusznie podziwiali wysiłek ks. Banasiuka i jego parafjan w stworzeniu z Sawic ośrodka kościelnego. Sawice Kościelne i ich duszpasterz mogą być przykładem gorliwości kapłańskiej i pracy duszpasterskiej dla młodych a nawet i dla nas starszych kapłanów.

Ks. Jan Grabowski.

Dział Kobiety.

Plagą niektórych mieszkań jest wilgoć, występująca pod postacią mokrych plam i pleśni na ścianach. Gdy słońce mocniej przygrzewa, a z ziemi podnoszą się wilgotne opary, w budynkach zwłaszcza parterowych niejednokrotnie zaczyna się rozwijać grzyb mieszkalny — plaga ludzkiego zdrowia i pracy.

Jeżeli wilgoć w mieszkaniu występuje tylko w miesiącach zimowych, nie jest ona groźna i łatwo daje się usunąć przez częste wietrzenie i palenie w piecach. Oczywiście, trzeba zwracać uwagę, aby para wodna nie przedostawała się np. z kuchni, gdzie

odbywa się pranie i gotowanie. O ile łatwo jest oczyścić mieszkanie mało wilgotne, to nadzwyczaj trudna i kosztowna jest walka z grzybem domowym. Bardzo często sami sobie jesteśmy winni wilgoci w domach, gdzie z powodu obawy przed zaziębieniem rzadko, albo wcale nie otwieramy okien nieraz przez całą zimę. W tych domach, gdzie się dba o higienę, rzadko kiedy zakrada się wilgoć. Jeżeli zaś wilgoć występuje uporczywie przez cały rok pomimo dobrego wietrzenia, dowodzi, że wilgoć ta przechodzi z fundamentów pod działaniem wody zaskórnej, wobec bliskiego sąsiedztwa np. na wsi zawilgoconego położenia a w mieście rur wodociagowych i t. p. Aby stwierdzić, jaka jest przyczyna wilgoci, najlepiej wezwać fachowca, któryby stwierdził, co jest powodem wilgoci i stosownie do jego zleceń przeprowadzić osuszenie mieszkania.

Grzyb domowy do swego rozwoju potrzebuje specjalnych warunków, jak braku światła i przewiewu. Wiedząc o tem, starajmy się nie dopuścić wilgoci do mieszkań przez częste wietrzenie i palenie w piecach, pamiętając również o kątach, gdzie najczęściej ukrywa się wilgoć niewidoczna dla oka.

A.

DZIAŁ ROLNICZY I OGRODNICZY.

Burak cukrowy.

Burak cukrowy jest jedną z tych niewielu roślin, których uprawa jest opłacalna, przyczem wymaga znacznej ilości rąk roboczych, których wieś posiada nadmiar. Ponieważ przytem burak wymaga starannej uprawy mechanicznej gleby, dobrego nawożenia oraz wielu zabiegów pielęgnacyjnych, przeto uprawa tej rośliny podnosi kulturę rolną gleby, przyczyniając się do powiększenia plonu innych ziemioplodów, uprawianych po burakach. Przestrzeń, zajęta pod buraki cukrowe, będzie w r. b. poważnie zwiększona, należy więc zapoznać się pokrótce z zasadami uprawy tej rośliny.

Burak wymaga ziemi żyznej, czynnej, przewiewnej, z dostateczną ilością wilgoci. Nie znosi ani

gleb zbyt suchych i jałowych, ani zbyt ciężkich, podmokłych. Gleby te po odwodnieniu za pomocą drenowania w zupełności będą się nadawały do uprawy buraka. Z tego wynika, że gleby t. zw. żytnio-kartoflane, o ile chodzi o buraki, trzeba wykluczyć. Jednym słowem, gleby buraczane należą do gleb lepszych, na których jest możliwa uprawa pszenicy.

Stanowisko naogół jest obojętne i po każdej roślinie buraki mogą być uprawiane. Jeżeli przychodzić po kłosowych (zwykle po oziminach), to 2 orki są konieczne — podorywka i orka zimowa. Podorywkę trzeba starannie uprawiać broną i kultywatorem, aby zniszczyć chwasty, gdyż zachwaszczenia buraki nie znoszą.

Buraki wymagają obfitego nawożenia, ponieważ nie posiadają zdolności czerpania pokarmów z trudno rozpuszczalnych związków, przeto pokarmy te dane być powinny w formie łatwo dostępnej. A więc obornik należy przyorać już w jesieni i jeżeli zamierzamy uprawiać obok buraków jeszcze i ziemniaki, to buraki będziemy siał na oborniku jesiennym, a ziemniaki na wiosennym. Jesienny obornik do wiosny zdąży się rozłożyć, a buraki będą łatwo korzystały z pokarmów. Zachodzi natomiast obawa, że obornik wiosenny nie zdąży rozłożyć się na czas i będzie zmarnowany, a plon buraków będzie słaby.

Zwykle sam obornik jednak nie wystarczy i wypadnie jeszcze dodać nawozów sztucznych, zwłaszcza azotu i fosforu. Azot dajemy zwykle w saletrze, posypywanej na zielony liść w 2-3 dawkach, fosfor stosujemy pod postacią superfosfatu, który rozpuszcza się łatwiej od innych nawozów fosforowych. Superfosfat stosujemy przed siewem buraków. Na ziemiach, cierpiących na brak potasu, konieczny jest dodatek tego nawozu pod postacią soli potasowej. Buraki lubią również wapno (ale nie nadmiar), jeżeli zatem zamierzamy wapnować, to najlepiej rozsypać wapno na ścierni i przykryć je podorywką. Dodatek potasu wtedy na wiosnę jest zwykle konieczny. Zwracamy uwagę, aby nie dawać obornika razem z wapnem, lecz najpierw dać wapno (w lipcu, sierpniu) podorać, a obornik przykryć dopiero przed samą zimą.

Uprawa wiosenna pod buraki powinna być bardzo staranna. A więc brona i kultywator będą konieczne. Buraki lubią rolę z wierzchu utłoczoną, a w spodzie pulchną (zboża, a zwłaszcza żyto — jak wiadomo — mają wymagania wręcz odwrotne). Po doprowiedzeniu więc roli broną i kultywatorem przed samym siewem dajemy gładki wałek. Jeżeli warstwa rodzajna jest głęboka, to stosujemy uprawę płaską, jeżeli zaś warstwa ta jest płytka lub rola zbyt wilgotna, przytem niedrenowana, to siejemy w redliny. W takim razie wałek puszczamy po wyciągnięciu redlin dla utłoczenia grzbietów.

Bardzo ważną rzeczą jest uchwycenie odpowiedniego momentu dla dokonania siewu. Zreguły siał zaczynamy wtedy, gdy rola jest już ogizana. Recepty na to dać nie można, ponieważ zależy to od okolicy, przebiegu pogody i t. d. Rolnicy często kierują się tem, że najodpowiedniejszą porą siewu buraków jest chwila ukazania się pierwszych szparagów. Jeżeli więc gdziekolwiek w okolicy hodowane są szparagi, to trzeba się dowiadywać, czy one zaczynają rosnąć. Wtedy natychmiast trzeba przystępować do siewu buraków cukrowych.

Buraki należy siał koniecznie rzędowo. Jeżeli uprawiamy je w redlinach, to oczywiście redliny będą zarazem rzędami. Przy płaskiej uprawie trzeba znacznikiem wyciągnąć rzędy w odległości około 50 cm. jeden od drugiego. Znacznik łatwo sporządzić samemu, nabijając na niewielkiej belce kołki w takiej odległości, jak i rzędy. Do belki przypinamy dyszelek z poprzeczką na końcu, za którą jeden człowiek ciągnie znacznik i tworzy rzędy. Na większych przestrzeniach używane są specjalne siewniki. Dość szybko idzie siew za pomocą małych motyczek, osadzonych na trzonku długości 18-20 cm.

Motyczką robi się dołek, do którego wsypuje się 3-4 nasionka (kłębki), a następnie tylcem motyki przyciska się ziemię. Trzonek może być długości odpowiadającej długości w jakiej buraki pojedyncze mają później rosnąć. Pozwala to zachowywać jednakową obległość między dołkami, a więc i burakami, co bardzo ułatwia późniejszą obróbkę.

Do zabiegów pielęgnacyjnych należy pielienie. Burak nie znosi zachwaszczenia; lepiej więc zupełnie nie uprawiać buraków, aniżeli zaniedbać je i ponieść straty przez zachwaszczenie. Do plewienia przystępujemy często jeszcze przed wzejściem buraków, jak tylko chwasty zaczną się pokazywać. Gracujemy wtedy zasiew, starannie wycinając wszelkie chwasty. Czynność tę trzeba powtarzać kilkakrotnie, aby chwastów nie było ani śladu. Skorupę niszczymy gracowaniem, przy uprawie redlinowej — przez opukiwanie boków tylcem motyki.

Kiedy młode buraki mają już po 2 pary liści (oprócz liścielni), przystępujemy do przerywki. Jest to czynność bardzo ważna i konieczna, ponieważ plantacja zbyt gęsta daje małe buraki, których sprzęt jest bardzo kłopotliwy, nie zwiększając przytem ogólnego plonu. Przerywamy w ten sposób, że najładniejsze buraki pozostawiamy, resztę usuwamy. Ponieważ z jednego kłębka może wyrastać parę roślin, a zostawiamy tylko jedną, przeto wybraną roślinę przytrzymujemy lewą ręką, a prawą buraczki, które zamierzamy usunąć, odchylamy na bok i następnie pociągamy ku górze. Po usunięciu zbędnych roślin obciskamy dokoła pozostawionego buraka ziemię, która mogła się obruszyć.

Ziemia podczas wzrostu buraków powinna być zawsze pulchna i czysta, a więc w miarę potrzeby powtarzamy plewienie, gracowanie, motykowanie i t. p. Na ziemiach bardzo ciężkich i wilgotnych korzystnym może się okazać głębsze wzruszenie ziemi między rzędami za pomocą t. zw. ruszaczy, które mogą być zastąpione zwykłym radełkiem z ustawionymi wąsko skrzydełkami. Na ziemiach lekkich i przewiewnych czynność ta jest zbędna.

Przy sposobności należy nadmienić, że obrywanie liści jest dla buraka bardzo szkodliwe, ponieważ burak rośnie do późnej jesieni, przez oberwanie więc liści zatrzymuje się we wzroście.

Odmian buraków cukrowych jest bardzo dużo, ale nie przedstawia to dla rolnika większego interesu, ponieważ buraki produkuje się dla cukrowni, która sama dostarcza rolnikowi nasienie. Przy siewie rzędowym wychodzi około 22-26 kg. nasienia na 1 ha.

Sprzęt buraków cukrowych omówimy w czasie właściwym.

Ochwat koni.

Ochwatowi ulegają tylko konie. Nie jest to choroba zaraźliwa, tem niemniej jest bardzo niebezpieczna, ponieważ jest uporczywa, a przy nieumiejętnym lub niedbałym leczeniu koń traci wszelką wartość jako siła pociągowa, nadając się tylko na mięso. Łatwo to zrozumieć, jeżeli zważymy, że ochwat jest chorobą nóg, głównie przednich.

Ochwat polega na raptownym przyplywie krwi do przedniej części kopyt, przyczem mogą być zaatakowane bądź tylko przednie nogi, bądź nawet, co się zdarza rzadko, również i zadnie. Przyczyna tej choroby nie jest dokładnie znana. Zauważono, że zdarza się najczęściej po raptownym oziębieniu konia, po nakarmieniu go samem ziarnem młodego owsa lub żyta, po napojeniu zgrzanego konia po forsownej ciężkiej pracy i t. p. Choroba objawia się w ten sposób, że zupełnie zdrowy koń zaczyna podsuwać tylne nogi pod siebie, przednie wysuwając naprzód, chodzi z trudnością, przestępuje z nogi na nogę, stoi niechętnie, przeważnie leży, przechodząc przez próg skacze obiema nogami, z wielką trudnością chodzi po bruku i wogóle po twardym gruncie,

nie pozwala sobie podnieść jednej przedniej nogi, jeżeli szczypcami skisnąć podeszwę i przednią ściankę kopyta, to koń odczuwa wyraźnie ból, gdyż szarpie nogą. Czasami pod puszką rogową zbiera się ropa, która, nie mając ujścia, gromadzi się w górze koronki, przyczem może nastąpić nawet spadnięcie rogu kopyta. Oczywiście taki koń traci dla rolnika wszelką wartość.

Ze względów powyższych nie należy lekceważyć tej choroby, chociaż nie jest ona zaraźliwa. Ponieważ leczenie polega między innymi na zastrzykach różnych lekarstw (arecolina, adrenalina i t. p.), przeto należy wezwać natychmiast weterynarza, który przepisze lekarstwo i dokona zastrzyku. Rolnik po stwierdzeniu ochwatu natychmiast powinien robić zimne okłady na zaatakowane kopyta w ciągu paru dni (lód, śnieg, glina z octem), lub też postawić konia w zimnej bieżącej wodzie, aby zanurzone były tylko kopyta. Całe ciało skropić terpentyną i rozcierać wiechciami ze świeżej szorstkiej słomy. Konia zupełnie nie poić, żywić tylko sianem.

Niedokładne wyleczenie ochwatu prowadzi do formowania się początkowo płaskiej a następnie wypukłej podeszwy; róg przedniej części kopyta wysycha i pęka, poczem zapada się, kopyto przybiera formę wygiętą, koń staje się prawie zupełnie niezdolny do pracy. Zręczni kowale umieją nakładać na takie zdeformowane kopyto specjalną krytą podkowę na wysokich wkręcanych hacelach. Blaszkę, która służy za pokrywę, trzeba co parę dni odkręcać i czyścić z brudu i gnojówki, aby nie wywołać zapalenia podeszwy. W każdym razie używanie takiego konia jest bardzo kłopotliwe.

Cukier dla pszczół.

Min. Skarbu zezwoliło Izbie Skarbowej w Poznaniu na wydawanie pszczelarzom na terenie woj. poznańskiego po 4 kg. cukru na pień dla podkarmiania pszczół. Należy zauważyć, iż ustawowo przewidziane jest wydawanie cukru dla pszczół w ilości do 2 kg.

Decyzja powyższa Ministerstwa powzięta została w związku ze złym stanem roślin miododajnych, wywołanym zeszłoroczną suszą w wielu miejscowościach Wielkopolski.

Wczesne lęgi.

Wczesna wiosna jest najważniejszym okresem hodowli drobiu, ponieważ młody drób, którego lęgi się obecnie rozpoczęły, jest podstawą całej hodowli i to niezależnie od kierunku, w którym ona jest prowadzona. Kierunki też mogą być dwa — bądź główna uwaga może być zwrócona na produkcję jaj, bądź na produkcję materiału rzeźnego na mięso. Zarówno jednak w jednym, jak i drugim wypadku starać się powinniśmy o lęgi możliwie najwcześniejsze, bo tylko wtedy drób może dać dochód, a to dla rolnika jest najważniejszym.

Jeżeli głównym celem hodowli drobiu jest produkcja jaj, to oczywiście dochód ten będzie tem większy, im więcej jaj może dać jedna kura. Jeżeli jaj tych będzie mało, to ich wartość jest mniejsza częstokroć od kosztu zimowego żywienia, choćby nawet w okresie letnim drób nie był żywiony zupełnie. Ponieważ jednak kura może się nieść tylko 2 lata, przeto jasną jest rzeczą, że im wcześniej nieśność kury się rozpocznie, tem na większą ilość jaj liczyć możemy. Jeżeli kurczę wylęgnie się późno, to do zimy nie zdąży wyrosnąć o tyle, aby młoda kura zaczęła nieść już w jesieni. Zwykle okres nieśności rozpoczyna się wtedy dopiero na wiosnę w drugim roku. Natomiast kurczęta z lęgów wczesnych wiosennych przez lato wyrastają tak dobrze, że zaczynają się nieść już w jesieni. Tym sposobem, stosując lęgi wczesne, jakby przedłużamy okres nieśności prawie o pół roku, a ilość zniesionych jaj będzie,

rzecz prosta, większa. Nie jest bez znaczenia i to, że jaja najdroższe są właśnie w zimie, i na ten czas młode kury powinny się już nieść, w razie przeciwnym bowiem są formalnie darmozjadami.

Niemniej wczesne lęgi wiosenne są konieczne przy hodowli drobiu mięsnego. Zarówno kurczęta, jak kaczki lub gęsi młode mogą liczyć na chętnych nabywców po dobrej cenie wtedy, gdy na wielkich rynkach miejskich towaru tego jest jeszcze mało. To samo zresztą widzimy i co do warzyw oraz owoców, to też ogrodnicy dokładają wszelkich starań celem wyhodowania możliwie najwcześniejszej sałaty, rzodkiewki i t. d. Korzyść wczesnego lęgu jest oczywista. Ale lęgi takie są wskazane nawet wtedy, kiedy produkujemy drób rzeźny na późniejszą porę. Chodzi o to, że im drób jest wcześniejszy, tem lepiej wyrasta do zimy. Lęgi późne np. lipcowe, mogą dać kurczęta co prawda tanie, ale nie są w stanie zapewnić produkcji sztuk dorosłych, choćby z tego względu, że drób taki nie może z braku czasu dostatecznie wyrosnąć. Drób zaś lekki jest tani, nie mówiąc o tem, że nie przedstawia towaru eksportowego, gdyż na rynkach zagranicznych poszukiwany jest wyłącznie drób należycie wyrosnięty i utuczony.

Korzyść wczesnych lęgów jest oczywista, powinny też być powszechnie stosowane. Wśród mało-rolnych jednak nie znajdują uznania, a to głównie z tego powodu, że jaja wczesną wiosną mają się gorzej zalegać. Jeżeli tak bywa, to przyczyną jest nieracjonalne żywienie drobiu. Jeżeli bowiem drób otrzymuje wyłącznie ziemniaki, to pasza taka jest pozbawiona witamin, a jaja będą się źle zalegały. Jeżeli jednak drób w okresie wiosennym i w końcu zimy żywić będziemy lepiej, a przede wszystkim paszami, zawierającymi witaminy, to zjawiska niezalegania nie będzie. Do pasz witaminowych należą przede wszystkim wszelkie zieleniny, zarówno w stanie świeżym, jak pod postacią siana, pociętego na drobną sieczkę. Zwłaszcza wszelkie koniczyny, lucerna, a nawet niektóre chwasty, jak np. suszona pokrzywa, zawierają dużo witamin. Dodatek tych pasz zapobiega skutecznie niezaleganiu się jaj.

Hodowla bzu szlachetnego.

Maj — sezon kwitnięcia bzów. Nieraz zazdrośnym okiem spoglądają sąsiedzi do ogródka, w którym kwitną bzy szlachetne, i marzą, jakby to tanim kosztem mieć te piękne krzewy we własnym ogródku. Kogo stać na kupno — pisze list do pierwszego lepszego zakładu ogrodniczego i za cenę 2-3 zł. za sztukę zaspokoja swoje pragnienie.

Niezamożni miłośnicy tego krzewu mogą go sobie sami bardzo łatwo wyhodować.

Na jesieni, gdy liście opadną, lub też wczesną wiosną odejmujemy od dzikiego bzu odrostki korzeniowe grubości ołówka, można i cieńsze, sadzimy do szkółki jak dziczki drzew owocowych w odległości 50 cm. we wszystkich kierunkach. Przed sadzeniem ziemię oczyszczamy z chwastów, zasilamy kompostem i głęboko zruszamy. Przy wiosennym sadzeniu nie zapomnieć o udeptaniu i polewaniu, gdy zajdzie potrzeba.

Dalsze pielęgnowanie polega na tępieniu chwastów i zruszaniu ziemi.

W końcu lipca lub początku sierpnia przystępujemy do oczkowania, które dobrze się udaje nawet niemającym wprawy w oczkowaniu, gdyż kora u bzów jest mocna i dobrze odstaje. Oczkujemy zazwyczaj na wysokości 20-30 cm. od ziemi; kto chce mieć bzy wysokopienne, może oczkować i wyżej. Najlepsze rezultaty otrzymuje się oczkując na pędach 1-2 letnich. Dla pewności niektórzy zakładają po 2 oczka i jeszcze zabezpieczają od mrozu pergaminowym papierem. Po opadnięciu liści, lub też wczesną wiosną przycinamy dziczek na 20 cm. wyżej miejsca oczkowania.

Wyrastający szlachetny pęd przywiązujemy do ściętego dzika, t. zw. czopka, jeżeli są dwa pędy jeden z nich skracamy, dając pełną swobodę rozwojowi silniejszemu. Ukazujące się dzikie pędy starannie wycinamy.

W zimie lub też wczesną wiosną, jeżeli chcemy mieć krzak niski — przycinamy na 50 cm. od miejsca oczkowania, w przeciwnym razie pozostawiamy bez przycięcia i czynność tę wykonujemy dopiero wtedy, gdy pęd dojdzie do żądanej wysokości. Najczęściej bzy hodujemy o pniu 1 m. wysokości. Pojawiające się odrostki korzeniowe należy natychmiast usuwać, aby nie osłabiały szlachetnych pędów. Na miejscach stałych, wzdłuż alej, sadi się bzy pienne co 3-4 m.

Zaraz po okwitnięciu kwiatostany należy usunąć, gdyż pozostawienie ich osłabia przyszłe kwitnienie. W zimie lub też wczesną wiosną trzeba prześwietlać korony, usuwając zbyt słabe gałązki.

Co 5-7 lat odmładzamy korony, przycinając nawet grube gałęzie do 1/2 ich długości. Nowe pędy zakwitają dopiero po roku.

O.

Podlaska Szkoła Muzyczna w Siedlcach.

Nie wiem, czy wszyscy wiedzą o tem, że w Siedlcach, ul. Kilińskiego Nr. 7, jest szkoła muzyczna, która liczy sobie już piąty rok życia. Dyrektorem tej szkoły jest p. Józef Stoczewski.

Szkoła muzyczna ma klasę organową, w której przygotowują się przyszli organiści. Szkoła ta w ciągu swego istnienia przeprowadziła trzy razy kursy wakacyjne dokształcające dla organistów niewykwalifikowanych.

8 maja r. b. do szkoły muzycznej przybył z Warszawy wizytator z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. P. Wizytator przez cały dzień 8 maja był na lekcjach: w klasie skrzypiec, na lekcji fortepianu klasy organowej, na lekcji fortepianu „fortepian specjalny“, na lekcji solfeggio, na lekcji harmonii wyższej, na lekcji historii muzyki, badał początkujących z fortepianu i skrzypiec, badał szczegółowo klasę organową i był z nią na ćwiczeniach przy organach w katedrze.

Wieczorem 8 maja odbyła się w szkole muzycznej konferencja pedagogiczna pod przewodnictwem p. Wizytatora, który na wstępie wypowiedział stosowne fachowe uwagi profesorom szkoły a następnie wypowiedział się o samej szkole. Wyraził wielkie zadowolenie z tego, co w szkole zobaczył. Nie spodziewał się tego, co znalazł w szkole. Zaznaczył, że szkoła stoi na wysokim poziomie pod każdym względem. Podkreślił też z zadowoleniem dobre stosunki szkolne między dyrekcją szkoły i jej profesorami. W zakończeniu konferencji p. Wizytator podziękował serdecznie i Dyrekcji Szkoły i jej Profesorom za dobrą pracę i pożegnał wszystkich.

Wiedźmy więc, że mamy w Siedlcach Szkołę Muzyczną. Korzystajmy z niej a tem samem ją podtrzymujmy. Zasługuje na to według oceny ostatniej wizytacji ministerjalnej. Poznajmy lepiej tę szkołę i pamiętajmy, że to szkoła nasza, bliska nam, miejscowa.

Obyśmy się czasem nie spotkali z zarzutem: „Cudze chwalicie, a swego nie znacie“.

*Uczestnik konferencji
z 8 maja 1936.*

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos Podlaski“

Żniwo antychrysta.

Związek Bezbożników w Bolszewji obchodzi w tym roku dziesięciolecie swego istnienia i działalności. Urzędowa prasa bolszewicka chlubi się zdobyczami tej „pracy“ Związku. Ze 181.337 duchownych prawosławnych, jacy byli w Rosji w r. 1917, obecnie pozostało na stanowiskach tylko kilkuset. Cała „reszta“ została wymordowana, stracona lub zmarła w tak zwanych obozach pracy i w więzieniach. Kościół Rzymsko-Katolicki liczył w r. 1917 trzystaście milionów wiernych z ośmiu biskupami i 810 księżmi. Miał wówczas 614 kościołów, 581 kaplic i siedem seminarjów duchownych (w tem cztery diecezje na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej: w Kamieńcu Podolskim, Żytomierzu, Mińsku Litewskim i Mohylowie białoruskim). Atak na Kościół Katolicki szedł w parze z oszczerstwami, rzucaniami na Ojca św., plondrowaniem i zamykaniem kościołów, rozstrzeliwaniem biskupów i księży i zsyłaniem ich do obozów „pracy“, na strasznych wyspach Solowieckich, co jest gorsze od śmierci. W r. 1932 z pięciu biskupów — dwu było na wolności, trzech w więzieniu. Z 300 księży — 200 było na zesłaniu. Wszystkie seminarja i kaplice zamknięto, ocalały na całym olbrzymim obszarze Rosji i Syberji tylko 182 kościoły. W ciągu czterech ostatnich lat 1932—1936 stan ten pogorszył się jeszcze bardziej. Dziś w całej republice sowieckiej przebywa na wolności zaledwie 16 (szesnastu) księży katolickich, a w Petersburgu (Leningradzie) z dwudziestu kościołów został jeden. Z 300 pastorów ewangelickich zostało 83, ale z tego 49 jest w więzieniu, a 20 nie ma prawa pełnić obowiązków pasterskich.

Na walnem zebraniu bezbożników przewodniczący głównej rady tej organizacji, żyd Jarosławskij, oświadczył, że Związek liczy siedem milionów członków, w tem **dwa miliony dzieci**, 50 tysięcy „jacek“ (kół) i miliony wydawnictw i książek. Istnieje przeszło 30 muzeów bezbożniczych i wygłoszono ponad 10 tysięcy odczytów, głównie dla młodzieży. Związek przygotowuje jeszcze w bieżącym miesiącu w Moskwie wszechświatowy zjazd wolnomyślicieli i bezbożników. Weźmie w tym zjeździe udział 36 organizacji przeciwrreligijnych z zagranicy. Zjazd będzie korzystał z 62 stacyj radiowych i otrzyma na nich dwa tysiące godzin do wygłaszania odczytów bezbożniczych. Odczyty te będą wygłaszane w dziewięciu językach.

Informacje.

Inauguracja 800-lecia Łowicza.

W dniu 24 maja r. b. uroczystem nabożeństwem w starej Kolegjacie Łowicz rozpoczyna szereg obchodów związanych z 800-leciem swego istnienia.

Inauguracja obchodu odbędzie się na głównym rynku miasta, poczem nastąpi otwarcie wystaw. Wśród wielu imprez widowisko ludowe zobrazuje „Łowickie w pieśni, muzyce i tańcu“, przy udziale kapeli księżackiej.

W dniu tym odbędzie się wielki zjazd wszystkich łowiczian z całej Polski, związanych kiedykolwiek z Ziemią Łowicką.

Zł. 50,30 za przejazd i 8-dniowy pobyt w Zakopanem.

Tani miesiąc w Tatrach cieszy się wielkiem powodzeniem.

Rozpoczęty w dniu 24 kwietnia, z inicjatywy Ligi Popierania Turystyki, okres tanich przejazdów i tanich pobytów w Zakopanem cieszy się wielkiem powodzeniem. Po raz pierwszy dano możność sfe-

rom pracującym spędzenia krótkiego, wiosennego urlopu w górach, na tak dogodnych warunkach i za tak wyjątkowo niską cenę.

Jak wiadomo, na zasadzie kart uczestnictwa L.P.T., które wydają biura podróży, każdy wyjeżdżający do Zakopanego może skorzystać z 66% zniżki kolejowej i z taniego pobytu ryczałtowego w dobrym pensjonacie. Nadto karty te dają prawo do 33% zniżki na kolei linowej.

Dla orientacji warto przytoczyć, jak kalkulują się tanie 8-dniowe pobyty łącznie z przejazdem kolejowym klasą III tam i spowrotem, a więc przy wyjeździe z Warszawy zł. 50,30, z Łodzi zł. 48,70, z Poznania 50,70, z Krakowa 40,20, z Katowic 41,—, ze Lwowa 50,30.

Szczegóły w kartach uczestnictwa.

Młodzież Akademicka jedzie na Jasną Górę.

12 pociągów popularnych do Częstochowy.

W niedzielę dnia 24 maja odbędzie się jednodzienny zjazd Polskiej Młodzieży Akademickiej do Częstochowy.

Na skutek wystąpienia warszawskiego Komitetu Akademickiej Pielgrzymki Jasnogórskiej, Liga Popierania Turystyki zorganizowała na ten dzień dla przewiezienia uczestników zjazdu 12 pociągów popularnych z większych miast Polski do Częstochowy. Z Warszawy wyruszą 4 pociągi popularne, każdy po 1000 osób; z Poznania 2 pociągi po 1000 osób, z Krakowa i ze Lwowa również po 2 pociągi, wreszcie z Wilna i Lublina po 1 pociąg popularny na 500 osób każdy. Z Gdańska zorganizowana będzie grupa dojazdowa do pociągu popularnego w Poznaniu i z Cieszyńska grupa dojazdowa do Trzebini, gdzie wsiądzie na pociąg popularny jadący z Krakowa.

Ceny kart uczestnictwa na przejazd z Warszawy do Częstochowy i spowrotem wynosić będą 6,80, z Poznania 7,60, z Krakowa 4,20, ze Lwowa 11,40, z Wilna 14,10 i z Lublina 8,60.

Rozdziałem kart zajmą się lokalne Komitety Akademickiej Pielgrzymki Jasnogórskiej.

Rok 1936/37.

Podlaskie Mniejsze Seminarjum Duchowne.

Zadaniem Mniejszego Seminarjum jest przygotowanie kandydatów do Większego Podlaskiego Seminarjum duchownego; to też do Seminarjum Mniejszego przyjmowani będą **tylko ci, którzy pochodzą z rodzin uczciwych, pracowitych, pobożnych, wolnych od życia gorszącego i okazują chęć poświęcenia się służbie Bożej w stanie kapłańskim.** Przy Seminarjum, **wyłącznie dla alumnów,** istnieje Prywatne Męskie Gimnazjum Biskupie, mające klasy I, II, III i IV now. ustroju oraz VII i VIII dawnego ustroju z programem gimnazjów państwowych humanistycznych. Kandydaci ci będą przyjmowani tylko do klas I, II i III. Wiek kandydatów do klasy I od 12 do 16, do klasy II—13 do 16 lat i t. d. Kandydaci do kl. I, którzy wykażą się świadectwem z ukończenia 6 oddziałów 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej, mają zdać egzamin z religii, języka polskiego, przyrody, arytmetyki z geometrią, historii i geografii, w zakresie programu 6 oddziałów takiejże szkoły. Kandydaci, którzy ukończyli 6 oddziałów publicznych szkół powszechnych 3, 4 i 5 klasowych, zdawać będą pełny egzamin w zakresie programu 6-ciu oddziałów 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej, z wyjątkiem rysunków, robót ręcznych, śpiewu i ćwiczeń cielesnych. Kandydaci ze świadectwem państwowych gimnazjów humanistycznych z językiem **niemieckim,** mający oceny z postępów w nauce dobre i dostateczne, a sprawowanie bardzo dobre, będą przyjmowani bez egzaminu. Wszyscy inni kandy-

daci mogą być przyjęci do klasy II i III po zdaniu egzaminu z przedmiotów, wykładanych w klasach I i II n. u. W gimnazjum wykładają **tylko język niemiecki.** Kandydaci niepromowani lub wydalenici z jakichkolwiek zakładów naukowych przyjmowani nie będą. Egzamin rozpoczyna się dnia 23 czerwca o godzinie 9-ej rano w Siedlcach, w gmachu gimnazjalnym. Kandydaci **z rodzicami lub z opiekunami** winni przybyć w oznaczonej godzinie dnia 23 czerwca, a wyjechać dopiero po ukończonych egzaminach. Po wakacjach nowi kandydaci będą przyjmowani o tyle, o ile w Seminarjum będą wolne miejsca, egzamin zaś odbędzie się dnia 1 września r. b. o godzinie 8-ej rano. Przed d. 13 czerwca rodzice kandydatów, a **nie kandydaci,** (podania bowiem kandydatów nie będą uwzględniane), pod adresem: Rektor Seminarjum, Siedlce, winni nadsyłać **bezw warunkowo:** 1) podanie o przyjęcie kandydata; 2) metrykę urodzenia kandydata; 3) świadectwo lekarza o szczepieniu ospy, szkarlatyny i o stanie zdrowia kandydata; 4) krótki życiorys kandydata, napisany przez niego własnoręcznie; 5) świadectwo szkolne; 6) WJX Proboszczowie przysłać przez pocztę, w lakcie zapieczętowanej kopercie, świadectwo o **pochodzeniu kandydata, jego moralności i chęci wstąpienia do stanu duchownego;** 7) uczniowie, przybywający z gimnazjów państwowych lub prywatnych, winni koniecznie przedstawić **świadectwo odejścia** od Dyrekcyj tych gimnazjów, z których odchodzą.

Uwaga 1. Na pisma i pytania, do których nie będzie dołączony znaczek pocztowy na odpowiedź, Zakład nie będzie odpowiadał.

Uwaga 2. Wszyscy kandydaci, przyjęci do Mniejszego Seminarjum, mogą mieszkać tylko w gmachu seminarjum, gdzie otrzymają oprócz nauki i mieszkania, stół, opał i światło za opłatą 550 zł. rocznie, t. j. za 10 miesięcy, która to opłata, jednak w ciągu roku może być podwyższona. Rozpoczęty lub niedokończony miesiąc uważa się za cały. Opłata ta będzie uiszczona **bezw warunkowo** zgóry w ratach miesięcznych, t. j. dnia 1 września, października, listopada, grudnia, stycznia, lutego, marca, kwietnia, maja i czerwca. W opłacie rzeczonyj mieści się 25 zł. miesięcznie za naukę i 30 zł. za utrzymanie ucznia w Seminarjum. Nadto za użycie pomocy naukowych uczniowie wnoszą co rok dnia 1 września 30 złotych i 6 złotych na fundusz gier i zabaw. Za egzamin wstępny kandydat wpłaca 10 złotych; wreszcie 5 zł. miesięcznie na fundusz wycieczkowy. Wycieczki są obowiązkowe. Jeżeli fundusz ten w ciągu roku nie będzie wyczerpany w całości, pozostała reszta będzie zwrócona wpłacającemu go. Wszelkie inne wpłaty zwracane nie będą.

Uwaga 3. Każdy alumn, przyjęty do Seminarjum, przywiezie z sobą: poduszkę, 3 poszewki, 3 prześcieradła na łóżko, kołdrę, 3 prześcieradła pod kołdrę, kapę koloru ciemnego na łóżko, dzbanek na wodę, kubek na wodę brudną, 3 ręczniki, grzebień, szczoteczkę do zębów, mydło, pastę do butów, szczotkę do czyszczenia ubrania, 2 ścierki do podłogi, 2 ścierki do ścierania kurzu, 3 koszule, 3 pary kałesonów, 6 par skarpetek, pieniądze na książki, zeszyty i t. p.: za opłatą zaś 10 zł. rocznie otrzyma do użytku od Seminarjum: a) łóżko żelazne, b) siennik wypchany słomą, c) umywalnię żelazną z miską do mycia, d) na dwóch śpiących obok siebie żelazny stoliczek z półeczkami i e) na każdy kurs jedną miskę do mycia nóg.

Rektor Sem. Mn. i Dyrektor Gimnazjum.

Złóż grosz na Fundusz Obrony Morskiej!

Podziękowanie.

Zarząd T-wa Opieki nad dziećmi „Gniazdo” w Siedlcach składa Klubowi Motocyklowemu serdeczne „Bóg zapłać”, który zamiast wieńca dla ś. p. Janiny Szczygielskiej złożył 25 złotych na ochronę.

Rzeczy ciekawe.

Będzie dobry zbiór owoców w tym roku.

Wobec bardzo korzystnej pogody okres kwitnienia drzew owocowych przechodzi zupełnie gładko. Szczególnie silnie kwitną czereśnie, wiśnie, śliwy i grusze, brzoskwinie średnio, słabo jednak morele. Jak dotąd, należy spodziewać się w tym roku obfitego zbioru owoców. W związku z tem obniżą się niewątpliwie ceny na owoce, tembardziej, że podaż ich będzie wyjątkowo duża, gdyż i import owoców zagranicznych, polegający przeważnie na kompensacie, nie będzie mógł być zbyt ograniczony.

Największe miasta na świecie.

Największym miastem na świecie jest Nowy Jork, liczy on bowiem dziś przeszło 10 milionów ludności, czyli prawie tyle co $\frac{1}{3}$ część ludności zamieszkałej w całej Polsce. Drugim skolei miastem jest stolica Anglii — Londyn, liczy on 8 milionów ludności. Na trzecim miejscu stoi miasto — już nie amerykańskie ani europejskie ale azjatyckie — Tokio, liczy ono 5 milionów mieszkańców. Następnie po przeszło 4 miliony mają Paryż i Berlin. Po 3 miliony — Chicago i Szanghaj, ponad 2 miliony mają Moskwa, Osaka, Buenos Aires, Filadelfja, Wiedeń i Leningrad. Jakże niewielką wydaje się w tej „hierarchji” nasza Warszawa o 1.181.000 mieszkańców!

Szwedzi piją najwięcej kawy.

Szwedzi pobili rekord pod względem ilości picia kawy. I to rekord światowy. Na jednego Szweda wypada 600 filiżanek wypitej kawy w ciągu roku, a zatem prawie dwie filiżanki dziennie. I wcale im to nie szkodzi, ani na serce, ani nie wywołuje żadnych komplikacji.

KRONIKA.

Śmierć „Marcinka” z Hołubli.

W dniu 4 maja r.b. zmarł w Hołubli zaopatrzony Sakramentami świętymi znany szerokiemu ogółowi „Marcinek”. Pogrzeb odbył się dnia 6 maja. Zgromadziło się w tym dniu w Hołubli bardzo dużo ludzi miejscowych i przyjezdnych nawet z dalszych stron, gdyż zmarły zasłużył sobie na wdzięczną pamięć u bardzo wielu osób. Niech odpoczywa w pokoj!

Wezwania na ćwiczenia wojskowe.

Powiatowe Komendy Uzupełnień rozsyłają już wezwania szeregowym i podoficerom rezerwy, którzy powołani będą na ćwiczenia latem roku bieżącego. Ćwiczenia wojskowe potrwać od maja do października.

Egzaminy w Korpusie Kadetów.

W roku bieżącym odbędą się między 23 a 27 czerwca egzaminy konkursowe w Korpusie Kadetów do 1-ej kompanii odpowiadającej 1-ej klasie gimnazjalnej nowego typu.

Termin składania podań upływa z dn. 1 czerwca b. r. Przyjmowani będą chłopcy w wieku od 12 do 14 lat.

Letnie mundury w policji i wojsku.

Ze względu na wczesne upały, zamierzone jest wcześniejsze wprowadzenie letniego umundurowania w wojsku i policji. Policjanci chodzą będą w drelichach i białych czapkach.

Egzaminy wstępne do gimnazjów.

Gimnazja państwowe będą przyjmowały do końca b. m. podania o dopuszczenie do egzaminów do klasy pierwszej nowego typu. Jak w roku ub. szkolnym, pierwszeństwo będą miały dzieci urzędników państwowych, inwalidów wojennych i odznaczonych orderami Virtuti Militari i Niepodległości.

Ostatni termin wymiany monet 5 zł. dawnego typu.

Bank Polski ustalił ostateczny termin wymiany monet srebrnych 5 złotych pierwszej emisji dużego formatu, które wycofano w 1934 r. z obiegu. Dawne 5 zł. wybite w roku 1929 wymieniane będą przez Bank Polski najdalej do 30 września r. b. Po tym terminie monety te tracą całkowicie wartość.

Rejestracja ukąszeń przez żmije.

Do wykazu zachorowań wprowadzone zostały nowe rubryki, które mają na celu rejestrację wypadków o charakterze sezonowym a mianowicie ukąszeń przez żmije i zatrucia po spożyciu grzybów. Lekarze praktykujący są obowiązani meldować władzom administracyjnym o każdym wypadku stwierdzenia tego rodzaju zachorowań.

Złote myśli i zdania.

Mówisz: „czego nie widzę, w to nie uwierzę”.

Więc nie wierz i w swój rozum, jeśli mówisz szczerze.

A. Mickiewicz.

Trochę humoru.

Dobry parasol.

— Wyobraź pan sobie, staliśmy sobie wczoraj z żoną i trojgiem dzieci pod parasolem, i na nikogo z nas nie spadła ani kropelka deszczu!

— To nadzwyczajny parasol!

— Prawda? A przytem deszcz wcale nie padał!

Radjo.

Radjowy program dla wsi od 17 do 23 maja 1936 r.

Niedzielnny program w dniu 17 maja rozpocznie się o godz. 9.03 „Gazetką rolniczą” w red. p. Stanisława Jagiełły. Licznie napływająca korespondencja ze wsi świadczy o dużym zainteresowaniu słuchaczy wiejskich tym popularnym „dziennikiem”

Tegoż dnia od godz. 15-ej do 16-ej, jak zwykle, nadana będzie „Godzina rolnika”, na którą złożą się następujące audycje.

O godz. 15-ej p. Stanisław Prus-Wiśniewski w „Przeglądzie rynków produktów rolnych” scharakteryzuje ceny na ważniejsze produkty oraz poda informacje z życia gospodarczego.

O godz. 15.15 p. Stanisław Dębowski wygłosi 7-mą gawędę z cyklu „Gawędy o konstytucji” p.t. „Twórczość jednostki — dzwignia życia zbiorowego”.

„Z czego budować na wsi” — Oto tytuł pogawędki inż. Franciszka Piaścika, który o godz. 15.45 mówić będzie o materiałach budowlanych najbardziej odpowiednich do stosowania w budownictwie wiejskim. Prelegent omówi również obowiązujące przepisy budowlane i zapozna słuchaczy z podstawowymi wiadomościami o zakładaniu fundamentów

Pielęgnacja okopowych.

W poniedziałek dn. 18 maja o godz. 12.15 p. Fortunat Starzyński wygłosi pogadankę pod tytułem „Pielęgnacja okopowych”, które są nieodzownym środkiem dla podniesienia plonów. Ze względu na zbliżający się okres tych prac temat bardzo aktualny.

Pielęgnacja roślin warzywnych.

W środę dnia 20 maja o godz. 19.25 inż. Władysław Pietrzak wygłosi pogadankę p. t. „Pielęgnacja roślin warzywnych”, która niewątpliwie zainteresuje nie tylko ogrodników, ale również rolnika uprawiającego warzywa.

Zwróćmy uwagę na nasze zielarstwo.

W czwartek, dnia 21 maja o godz. 15 dr. Konstanty Moldenhaver wygłosi pogadankę p. t. „Zwróćmy uwagę na nasze zielarstwo”. Autor tej pogadanki pragnie zainteresować rolników uprawą ziół, które, jak wiadomo, w ostatnich latach znajdują coraz powszechniejsze zastosowanie w lecznictwie, a które stanowią jednocześnie pewne źródło dochodu.

Tegoż dnia o godz. 15.25 wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą z Katowic słuchowisko p. t. „Z ogródka do garneczka”, napisane przez popularnego „Karlika z Kocyndra” — Stanisława Ligonia.

Skrzynka rolnicza.

We wtorek dnia 19 maja i w piątek dnia 22 maja o godz. 19.25 inż. Wacław Tarkowski udzieli w „Skrzynce rolniczej” fachowych odpowiedzi na liczne zapytania rolników

CENY ZBOŻA

w „ROLNIKU” Sp. Roln.-Handl. w Siedlcach

ul. 3-go Maja 23, tel. 88,

w dniu 13 maja 1936 r.

żyto	za 1 m.	zł.	13.—
pszenica	„ 1 „	„	21.—
owies	„ 1 „	„	14.—
jęczmień	„ 1 „	„	13.—

Niniejszem zawiadamiamy Sz. P.,
że dnia 20 maja 1936 r. w Skła-
dzie Apt. Ławrynowicz UL. KILIŃSKIEGO NR. 24
od godz. 10—7 wiecz.

CELINA SANDLER

b. Wieloletni Prof. L'Université de Beauté w Paryżu.

będzie udzielać
PORAD KOSMETYCZNYCH
ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE!

Specjalista, b. pracownik firmy
Drzewiecki i Jeziorański w Warszawie

LEON MAJEWICZ

otworzył w Siedlcach, przy ul. Piłsud-
skiego 93 (mieszkanie ul. Piłsudskiego 71).

Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Ślusarsko-Hydra-
uliczne. Roboty w ten zakres wchodzące wykonywa
solidnie, szybko i tanio.

Krawiec dla P. T. Duchowieństwa

KAZIMIERZ PASZKOWSKI

długoletni współpracownik firmy M. Nowakowskiego
w Warszawie

Osiadł w Siedlcach, ul. Starowiejska Nr. 4
róg Piłsudskiego,

Obstalunki przyjmuje z własnych i powierzonych
materiałów po cenach przystępnych.

**Wynajmę lub odstąpię
2 duże nowoczesne
urządzone sklepy**

Wiadomość: Siedlce, Piłsudskiego 63 i 36,
telefon 222.

Zakład mechaniczno-szlifierski**T. KISIELEWSKI**

Siedlce, Stary Rafusz,

POLECA: remont rewerów, emaljowanie ram na spo-
sób fabryczny, ostrzenie i wycowanie brzytw, no-
ży, nożyczek, maszynek do strzyżenia włosów
i instrumentów chirurgicznych.

Wykonanie solidne — ceny niskie.

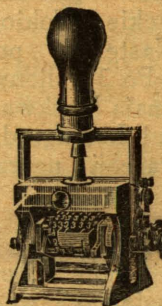
POLSKI SKLEP BŁAWATNY ■■■■
ZOFJA KRYSZCZUK

Siedlce, ul. Piłsudskiego 19.



POLECA: materiały łokciowe z chrze-
ścijańskich firm, solidne trwałe poń-
czochoy, skarpetki, rękawiczki gwaran-
towanej mocy oraz galanterję.

CENY UMIARKOWANE. ■■■■



CHRZEŚCJAŃSKA PRACOWNIA
STEMPLI I PIECZĘCI
FRANCISZKA KANI

Siedlce, Kilińskiego 29.

Poleca: stemple, pieczęcie mosiężne
i kauczukowe.

Wykonanie solidne. Ceny niskie.

drukarnia

spółdzielni zarobkowej b. wojskowych
przy

federacji p. z. o. o.

w siedlcach, ul. pułaskiego 34, tel. 30.

wykonywa wszelkie roboty
w zakres drukarstwa wchodzące

szybko. tanio, solidnie.

przy drukarni
introligatornia.

w dużym wyborze bilety wizytowe — ceny niskie.

WARUNKI PRENUMERATY: ROCZNIE 5 ZŁ., PÓŁROCZNIE 2 ZŁ. 50 GR., KWARTALNIE 1 ZŁ. 25 GR. NR. POJEDYNCZY 10 GR.
CENY OGŁOSZEN: CAŁA STRONA 100 ZŁ., PÓŁ STRONY 50 ZŁ. CIEWIERĆ STRONY 25 ZŁ., ÓSMA CZĘŚĆ STRONY 12 ZŁ. 50 GR.
DROBNE—ZA WYRAZ 10 GROSZY. DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY 50 PROCENT TANIEJ. REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA.
ZA OGŁOSZENIA NIE ODPOWIADA.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca Ks. JAN GRABOWSKI.

Drukarnia Spółdz. Zarobk. b. Wojsk. przy Federacji P. Z. O. O. w Siedlcach, ul. Piękna 34, tel. 30.